

GOSPODARKA GÓRNICTWA



4·XII· DZIEŃ
GÓRNIKA



CZASOPISMO MINISTERSTWA GÓRNICTWA
WYDAWCA: POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE
Nr 12 WARSZAWA 1951



TREŚĆ NUMERU

Święto górnika polskiego	1
Inż. JÓZEF FARNY	
Osiągnięcia górników Rybn. Kopalń Węgla	3
Inż. WŁ. GÓRKA	
Wyniki pracy Zabrz. Zjedn. Przem. Węgl. w 1951 r.	5
Inż. M. LENARTOWSKI	
Koksochemia w 1951 r.	7
Mgr OLGIERD BRZOZOWSKI	
Organizacja służb miern. geolog. w Res. Górn.	9
K. KOZARIEZ	
Rynek ropy i produktów naftowych	11
Mgr JÓZEF CHLEBOWCZYK	
Problemy węglowe Niem. Rep. Dem.	15
Mgr BOHDAN KARPIŃSKI	
Planowanie zbytu węgla i koksu	17
Mgr HENRYK MICHAŁEK	
Gospodarka lokalowa (cz. II).	20
Prof. dr I. OLESZKIEWICZ	
O okresie służby kopalń	23
KRONIKA KRAJOWA	25
KRONIKA ZAGRANICZNA	28

SPIS TREŚCI NUMERU POPRZEDNIEGO (LISTOPAD 1951)

Wielka Rocznicą. **Mieczysław Lesz** — Techniczne zagadnienia eksploatacji a koszt własny. **Gluziński Władysław** — Automatyzacja transportu dołowego. **Chojnacki Stefan** — Wykorzystanie maszyn górniczych. **Mielecki Tadeusz** — Wskaźniki jakości węgla energetycznego. **Wiszniewski Kazimierz** — Zagadnienie jakości produktów węglowych. **Bednorz Jan** — Mechanizacja rachunkowości przemysłu węglowego. **A. Grossman** — Współzawodnictwo międzyzakładowe koksowni. **H. Michałek** — Gospodarka lokalowa (cz. I). Przemysł węglowy ZSRR w czwartą rocznicę „Dnia Górnika”. Kronika zagraniczna. Kronika krajowa.

GOSPODARKA

GÓRNICTWA

CZASOPISMO GOSPODARCZE MINISTERSTWA GÓRNICTWA
Miesięcznik

NR 12

GRUDZIEŃ 1951

ROK I

Święto górnika polskiego

W dniu 4 grudnia, w drugim roku Planu Sześcioletniego, górnicy polscy obchodzą do rocznym zwyczajem swoje święto „Barburki”. W dniu tym całe społeczeństwo polskie kieruje do nich swe myśli i uczucia i uczestniczy w ich radości. Nic w tym dziwnego. Górnicy polscy stanowiący czołowy oddział klasy robotniczej, stanęli od chwili odzyskania niepodległości w pierwszym szeregu walczących o realizację nowych, wielkich zamierzeń gospodarczych, w pierwszym szeregu walki o zbudowanie w Polsce socjalizmu, w pierwszym szeregu bojowników o pokój. Im też w pierwszym rządzie należy przypisać wielkie sukcesy naszej odbudowy w pierwszych latach powojennych, ich to ofiarnej pracy zawdzięczamy wspaniałe tempo rozwoju naszej gospodarki narodowej. Z ich szeregów wyszli sławni przodownicy i budowniczości Polski Ludowej: Pstrowski, bracia Bugdołowie, Apryas, Markiewka i wielu, wielu innych.

Po rozgromieniu hord hitlerowskich, dzięki poparciu Związku Radzieckiego odzyskałyśmy górnośląską nieckę węglową i części zagłębia dolnośląskiego. Fakt ten zadecydował, że Polska po przeprowadzeniu nacjonalizacji przemysłu węglowego i poddaniu go jednolitemu i planowemu kierownictwu oraz dzięki wyteżonej pracy górników i ich masowemu udziałowi we współzawodnictwie, szybkiej odbudowie zniszczeń oraz stałym inwestycjom — stała się wielkim, światowym producentem węgla.

Już w 1945 r. w pierwszym roku powojennym nasze wydobywanie węgla osiągnęło 27 mil. ton węgla a w r. 1946 wynosiło już 47,3 mil. ton — przekraczając bardzo poważnie poziom przedwojenny (w r. 1938 — 38 mil. t). Po zwycięskim zrealizowaniu planu trzyletniego wydobywanie węgla przekroczyło już 74 mil. ton. W chwili obecnej jesteśmy piątym w świecie producentem węgla i zajmujemy drugie miejsce w eksporcie tego cennego i poszukiwanego surowca. Polska Ludowa — dzięki wysiłkom górnika polskiego stała się światową potęgą węglową a górnictwo węglowe stało się naszym narodowym przemysłem.

Węgiel od chwili odzyskania niepodległości stanowi bardzo poważną pozycję w naszym eksporcie. W pierwszych latach po wyzwoleniu za węgiel przewożiliśmy żywność i leki oraz wszystko to, co było konieczne i niezbędne do odbudowy naszego kraju. Dzięki tak poważnemu wzrostowi wydobywania jesteśmy w stanie pokryć prawie dwa razy większe niż przed wojną potrzeby kraju, a przede wszystkim zaopatrzyć w węgiel wieś. Węgiel wypiera na wsi tradycyjny opał — drzewo i w ten sposób przyczynia się do zaoszczędzenia tego cennego i deficytowego w Polsce surowca. Zużycie węgla na cele opałowe, które w Polsce przedwojennej wynosiło 160 kg na głowę rocznie, w chwili obecnej sięga już 500 kg.

Dynamiczny rozwój gospodarki polskiej stawia szczególnie przed przemysłem węglowym zadanie nieustannej rozbudowy. W ostatnim roku Planu Sześcioletniego, w r. 1955, wydobywanie węgla kamiennego osiągnie 100 mil. t, a więc wzrośnie w stosunku do roku 1949 o 35%. Plan Sześcioletni przewiduje wybudowanie 11 nowych kopalń i rozbudowę już istniejących przez uruchomienie w nich 36 nowych poziomów. Z roku na rok rośnie wydajność pracy w górnictwie. Jeżeli wydajność górnika w górnictwie węglowym na skutek niewłaściwych urządzeń i niesprawnie działających maszyn w pierwszym roku powojennym nie była zadowalająca, to już w roku 1946 cechuje ją wzrost o 16%, a w roku 1949, kiedy fabryki maszyn w większym stopniu pokrywają potrzeby górnictwa — wydajność rośnie o 33%. W obecnej chwili wydajność pracy w górnictwie polskim jest najwyższa w Europie poza jednym tylko Związkiem Radzieckim.

W przeciwieństwie do przemysłu kapitalistycznego wzrost wydajności w naszym górnictwie nie opiera się na zwiększeniu wysiłku fizycznego górnika, lecz na zastosowaniu nowych metod i mechanizacji pracy. W roku 1955 — 2/3 wydobywanego węgla będzie ładowane mechanicznie, podczas gdy jeszcze w roku 1951 procent ten wynosił zaledwie 5,6. Dzięki temu co najmniej 20 tys. ładowaczy pracujących w przemyśle węglowym zmieni kwalifikacje i stanie się wrębiarzami, mechanikami itp. Ten

poważny wzrost mechanizacji będzie możliwy z jednej strony dzięki rozbudowie naszych fabryk produkujących maszyny górnicze, których produkcja w latach Planu Sześcioletniego wzrośnie 2,5-krotnie w porównaniu z rokiem 1949, z drugiej strony dzięki pomocy Związku Radzieckiego, wyrażającej się w dostawach najnowocześniejszych urządzeń kopalń i maszyn górniczych, kombajnów „Donbass“, ładowarek automatycznych, transporterów, wrębiarek, wręboladowarek, ciężkich urządzeń wiertniczych itp.

W walce o mechanizację i nową organizację pracy górnictwo nasze wzoruje się na górnictwie radzieckim, które pod względem mechanizacji pracy i modernizacji metod wydobywania wysunęło się na pierwsze miejsce w świecie. O tym, że zadania Planu Sześcioletniego będą wykonane mówią nie słowne deklaracje, lecz realne osiągnięcia codziennej pracy naszych górników, mówią o tym codzienne zobowiązania i potężny ruch współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego, przynoszący poważne ilości dodatkowej produkcji, świadczy o tym wreszcie przejście na nową metodę pracy — na cykliczność. Ta nowa metoda pracy, wyrażona w hasle rzuconym przez Alfreda Kawczyka z kop. Bytom „cykl na dobę prawem pracy na ścianie“ zmobilizowała wokół siebie olbrzymie rzesze górników, wskazując im właściwą drogę, która prowadzi do zwiększenia wydajności pracy, zarobków, a tym samym do przedterminowego wykonania Planu Sześcioletniego. Jednakże górnicy nie poprzestali na wykonaniu tylko jednego cyklu na dobę, bo oto brygada Henryka Kudły z kop. „Wieczorek“ osiągnęła wspaniały sukces wykonując w ciągu miesiąca września 61 cykli. W rezultacie tego brygada podniosła wydajność z 13 ton na 16,1 oraz zwiększyła swoje zarobki o blisko 20%.

Z roku na rok wzrasta wybitnie w górnictwie węglowym wskaźnik prac zakordonowanych, który w roku 1951 kształtuje się na wysokości 40%. Jednakże, pomimo stosunkowo dobrze rozbudowanego systemu norm w przemyśle węglowym, procent ten nie może być uznany za wystarczający. Kopalnie węgla muszą kontynuować wysiłek w kierunku zwiększenia prac normowanych, co z kolei uzależnione jest od prawidłowego zorganizowania kontroli odbioru robót pozaprzedkowych i powierzchniowych. Rok 1951 był okresem dalszej rozbudowy norm pracy w przemyśle węglowym. Z najważniejszych w tym okresie opracowanych norm należy wymienić normy dla wrębiarzy na chodnikach i zabierkach, normy dla wrębiarzy na ścianach, normy dla „Kaczych Dziobów“ i normy szybkościowe dla wyrobisk w kamieniu. Polski górnik świadomy jest nie tylko tego, że wysokość jego zarobków zależy od pierwszego rzędu od zwiększenia wydajności i od stopnia przekraczania norm, lecz również zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że jego codzienny trud i nieustanna walka o każdy procent wzro-

stu wydajności oraz przekroczenie normy przybliża polską klasę robotniczą do ostatecznego celu — do zbudowania Ojczyzny Socjalistycznej.

Rok 1951 przyniósł również poważne zmiany w systemie opłacania górników, które znalazły swój wyraz w stałej podwyżce zarobków robotniczych. Z najważniejszych zmian należy wymienić:

a wprowadzono progresję premii za wykonanie cyklu ścianowego. Dotychczas premia ta wynosiła jednolicie zł 3.— za każdy cykl, obecnie została ona podwyższona, w zależności od wykonanych cykli do zł 6.— za cykl;

b wprowadzono nowe podwyższone stawki zarobkowe w przodkach zmechanizowanych w kopalniach węgla kamiennego, które w zależności od rodzaju mechanizmu, wahają się od 15—25%;

c wprowadzono podwyższoną premię za cykliczność;

d wprowadzono dwukrotnie zwiększoną progresję dla robotników zatrudnionych na węglu oraz dla robotników pracujących w przodkach przy przekładkach, rabunku i podsadzce suchej;

e wprowadzono wreszcie podwyżkę średnio o 10% zarobków pracowników inżynieryjno-technicznych, zaszeregowanych do siatki dolowej.

W sumie koszt tych wszystkich podwyżek szacuje się na 16 mil. zł miesięcznie, co w skali rocznej przedstawia poważną sumę około 200 mil. zł.

Rozbudowa górnictwa w szczególności węglowego, przewidziana w Planie Sześcioletnim, wymaga również dopływu nowych ludzi, dobrze przygotowanych do trudnego zawodu górniczego. Państwo Ludowe utworzyło liczne szkoły górnicze wszystkich stopni i stworzyło warunki, w których młodzież a zwłaszcza młodzież wiejska zdobyć może odpowiednie kwalifikacje. Już obecnie w 13 szkołach przysposobienia przemysłowego uczy się ponad 7 tys. uczniów, a w 65 szkołach przemysłu górniczego ponad 17 tys. studentów. W 45 liceach i gimnazjach górniczych uczy się ponad 7 tys. studentów, którzy osiągają stopień technika górniczego. W okresie Planu Sześcioletniego same tylko szkoły przysposobienia przemysłowego przeszkolą 70 tys. robotników. Licea górnicze ukończy w okresie Planu Sześcioletniego 9 tys. studentów. W bieżącym roku Ministerstwo Górnictwa przeznaczyło na budowę nowych szkół i internatów 100 mil. zł. Do końca bieżącego roku zostanie oddanych do użytku 24 obiekty inwestycyjne w postaci szkół i internatów, w których znajdzie pomieszczenie około 7 tys. uczniów.

W trosce o warunki życiowe górników Państwo Ludowe powzięło przed dwoma laty historyczną uchwałę, ustanawiającą Kartę Górnika, która przyznaje górnikom specjalne przywileje i wyróżnienie w zakresie prac, praw honoro-

wych, opieki socjalnej i zdrowotnej, emerytur i wypoczynku. Karta górnika przyznała wszystkim robotnikom pod ziemią oraz technikom i inżynierom specjalne wynagrodzenie kwartalne, które zależnie od rodzaju spełnionej pracy i od czasu jej wykonywania wynosi od 5 — 20% kwartalnego zarobku podstawowego. Karta Górnika podwyższyła znacznie świadczenia socjalne i emerytury dla górników, a okres wypoczynku dla znacznej części górników podniosła do 21 dni rocznie. Karta Górnika nie wyczerpuje troski Państwa o byt górników — w latach po odrodzeniu wybudowano na Górnym Śląsku więcej mieszkań robotniczych niż w całym okresie międzywojennym.

Wszystko to stwarza z górnictwa zawód gwarantujący szybkie osiągnięcie dobrych warunków

życiowych. Oto co mówi jeden z młodych górników — syn chłopa z woj. rzeszowskiego Franciszek Kułak: „Jesteśmy wdzięczni rządowi ludowemu, że nam młodzieży wiejskiej umożliwił dostęp do tak pięknego zawodu. Coraz więcej młodzieży wiejskiej wstępuje w górnicze szeregi, widząc jak szanowany jest zawód górniczy i jaką opieką otoczony przez Państwo“.

W dniu Święta Górnika społeczeństwo polskie raduje się z nimi i myśli o nich z wdzięcznością.

W tym też dniu manifestować będziemy naszą niezłomną wolę pokojowej pracy, dzięki której rośnie Polska Ludowa i dobrobyt jej obywateli.

Inż. JÓZEF FARNY

Nacz. Dyr. RZPW

Osiągnięcia górników Rybnickich Kopalń Węgla

Plan produkcji Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego na 1951 r. jest o 4% wyższy od planu na 1950 r. Dotychczasowy przebieg wykonania planu daje gwarancję, że zadania produkcyjne będą w drugim roku Planu 6-letniego wykonane przed terminem. Świadczy o tym stałe przekraczanie planów miesięcznych, a przede wszystkim rytmiczność wykonywania tych planów mimo trudnych warunków zalegania z dużą ilością zaburzeń geologicznych i cienkich pokładów. Szczególnie trudne warunki posiadały kopalnie Rymer i Dębiesko, które chociaż w I półroczu br. planu nie wykonały, to jednak wyteżona, nieustanna praca szczególnie na odcinku organizacji pracy pod ziemią dała ten efekt, że kopalnie te obecnie przekraczają plany miesięczne a kopalnia Dębiesko wysunęła się na czoło kopalń rybnickich wykonując za wrzesień 1951 r. plan w 107,01%.

Od połowy 1951 roku Rybnickie Zjednoczenie zacieśniło współpracę z kopalniami na odcinku usuwania przeszkód technicznych wzgl. materiałowych w ruchu przez wyznaczenie w Zjednoczeniu pracowników utrzymujących bezpośredni kontakt z kopalniami dla bezpośredniego usuwania tych przeszkód. Obowiązki Rybnickiego Zjednoczenia są tym większe, że posiada ono wysokowartościowy węgiel i prowadzi szereg poważnych prac inwestycyjnych. Głębi się nowe szyby, prowadzi się rozbudowę nowych poziomów, buduje się nowe sortownie i płuczki, instaluje się nowe kompresory o wysokiej sprawności. Odczuwany zaś od dłuższego czasu brak wody przemysłowej został w dużej mierze usunięty przez poprowadzenie rurociągów z wodą, dochodzących w jednym przypadku do 20 km długości.

Równoległe z troską o wykonanie planu produkcyjnego idzie stała walka o podnoszenie wydajności, gdyż górnicy rybnicki zdają sobie sprawę z tego, że im wyższa wydajność, tym szybszy postęp, tym szybsze tempo realizacji Planu 6-letniego. Średnio uzyskana dotychczas wydajność ogólna kopalń rybnickich jest o 3,6% wyższa od wydajności 1950 r.

Wszystkie poczynania produkcyjne łączymy ściśle z ich ekonomicznymi wynikami dla uzyskania produktu jakościowo dobrego a przy tym możliwie najtańszego. Poważny wpływ na realizację zadań w tym względzie wywarła ustawa z dnia 4 lutego 1950 r. o funduszu zakładowym. Od połowy 1950 roku rozpoczęliśmy szeroko zakrojoną akcję uświadamiającą o znaczeniu i korzyściach, jakie załogom przynosi ta ustawa.

Stąd też na 8 kopalń 6 kopalń wypełniło w b. roku warunki potrzebne do dokonania odpisów na fundusz zakładowy. Kopalnie te uzyskały w I półroczu br. ponad 800.000 zł za wykonanie planowych zadań, a blisko 1/2 mil. zł za wykonanie zadań ponadplanowych. Zaliczkowe odpisy na fundusz zakładowy pozwoliły kopalniom na wypłatę premii za współzawodnictwo i nagród indywidualnych za specjalne osiągnięcia. Wypłaty te na poczet funduszu zakładowego dały załogom bodźca do zmobilizowania rezerw do wykonania i przekroczenia planów wydobywania i planów obniżki kosztów własnych w celu uzyskania podstaw do funduszu zakładowego w pełnej wysokości. Kopalnie te — dzięki racjonalnie prowadzonej gospodarce — osiągnęły za I półrocze br. ponadplanową akumulację w wysokości ponad 2 mil. zł, przede wszystkim przez przekraczanie planów produkcyjnych, uzyskiwanie lepszego od planowanego wypadu sortymentów węgla oraz przez kształtowanie się faktycznego kosztu własnego w granicach kosztu planowanego, mimo dokonywa-

nia z przyczyn od kopalń niezależnych nakładów ponadplanowych.

Wspomnieć tu trzeba, o wynikach akcji zmniejszania zapasów magazynowych i akcji upłynniania nadmiernych remanentów, jako o istotnym problemie w gospodarce materiałowej. W ciągu ostatnich 2 miesięcy zapasy magazynowe spadły o przeszło $\frac{1}{2}$ mil. zł, zaś akcja upłynniania nabrała dalszego nasilenia przez oddanie w tym czasie do dyspozycji centrali branżowych nadmiernych remanentów wartości przekraczającej $\frac{3}{4}$ mil. zł.

Dzięki stosowaniu przez szereg zakładów przemysłowych w kraju mieszanek mułowych kopalnie rybnickie wysłały w b. roku na potrzeby tych zakładów bardzo poważne ilości mułu węglowego, który ze względu na swą niską cenę obniża w znacznym stopniu koszty własne produkcji a równocześnie daje oszczędności w zużywaniu wartościowych sortymentów handlowych. W ciągu b. roku kopalnie rybnickie wzmogły swe wysiłki nad uzyskaniem lepszej jakości węgla i prawie wszystkie uzyskały tu znaczną poprawę.

Te przykładowo wyliczone osiągnięcia produkcyjne i ekonomiczne są w pierwszym rzędzie zasługą górnika rybnickiego, tego wzorowego obywatela i świadomego współtwórcy Planu 6-letniego. Za punkt centralny wszystkich naszych planów i zamierzeń stawiamy też zawsze naszego górnika, przejawiającego na każdym kroku swój nowy socjalistyczny stosunek do pracy. Górnik nasz kierowany i uświadamiany przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i Związek Zawodowy Górników jest cfiarny i zdyscyplinowany. Ofiarność ta wzmacnia się w okresach wykonywania zobowiązań podejmowanych ku uczczeniu ważnych dat wzgl. wydarzeń w życiu Polski Ludowej i światowego obozu pokoju. W realizacji zobowiązań 1-majowych w bieżącym roku wzięła udział o 100% większa liczba górników niż w 1950 roku, a uzyskane ilości węgla były o 400% wyższe w porównaniu do 1950 r.

Jeszcze lepsze wyniki osiągnęli górnicy rybnicki w br. przy wykonaniu „czynu lipcowego”. Pomimo bowiem zaplanowania o 600% więcej nadwyżek niż w ub. roku wykonali oni swe zobowiązania lipcowe w 165%, przy czym na czoło wysunęły się załogi kopalń: Rydułtowy i Jankowice, a indywidualnie rębacz chodnikowy Dzierżęga Alojzy z kop. Rymer, który w lipcu wykonał 346% normy.

Żywy oddźwięk wśród górników rybnickich wywołała nowa forma socjalistycznego współzawodnictwa pracy zapoczątkowana w przemyśle węglowym we wrześniu br.

Ruch ten objął szybko znaczną część górników i dozoru technicznego. Pierwsze wyniki za wrzesień br. wykazują, że dzięki zastosowaniu nowej formy współzawodnictwa kopalnie rybnickie uzyskały dodatkowo blisko 70.000 ton węgla. Na wyróżnienie zasługują tu brygady rębaczy chodnikowych Figury z kop. Rydułto-

wy i Siedlaczka i Dzierżęgi z kopalni Rymer (po 240%), rębaczka filarowego Gęstego z kop. Anna (190%) oraz rębacz ścianowych Drabinioka z kopalni Chwałowice (187%) i Olesia Erwina z kop. Dębieńsko (175%).

Z jeszcze większym entuzjazmem podjęte zostały na kopalniach rybnickich zobowiązania ku uczczeniu 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Wykonanie tych zobowiązań da gospodarce narodowej nowe ilości ponadplanowych ton węgla a zarazem stanowić będzie jeszcze jeden dowód przywiązania do Związku Radzieckiego i uznania za pomoc udzieloną przez Związek Radziecki Polsce Ludowej. Górnik rybnicki otrzymał już bowiem pierwszą partię radzieckich kombajnów węglowych typu „Donbass” i maszynami tymi już pracuje.

Świadomy swych zadań górnik rybnicki bierze również czynny udział w ruchu racjonalizatorskim i nowatorskim, widząc w nim jeden z istotnych składników podnoszenia wydajności pracy, obniżenia kosztów własnych a tym samym podnoszenia stopy życiowej. Ilość zgłoszonych pomysłów w okresie od stycznia do września 1951 r. wzrosła o przeszło 100% w porównaniu z takim samym okresem 1950 roku. Poważną rolę w ożywieniu ruchu racjonalizacji i nowatorstwa odegrały wydane w b. roku uchwały rządowe o popieraniu tego ruchu, stanowiące dowód głębokiej troski o ludzi twórczej pracy.

W I półroczu br. wypłacono pomysłodawcom ponad 40.000,— zł premii, a oszczędności, jakie przyniosły ze sobą wprowadzone w tym czasie pomysły doszły do $\frac{1}{2}$ mil. zł.

W szlachetnej rywalizacji o miano zakładu zgłaszającego największą ilość pomysłów wysunęła się ostatnio na pierwsze miejsce kopalnia Anna, która przez to wyprzedziła kopalnie: Jankowice, Dębieńsko i Rybnickie Warsztaty Naprawcze.

Na kopalni Anna utworzono też pierwszy w Zjednoczeniu gabinet techniczny Klubu Racjonalizacji i Techniki. Gabinet ten wyposażony został w najnowsze pomoce naukowe i techniczne. Obecnie odbywa się na kopalni Anna kurs dla racjonalizatorów i nowatorów — pierwszy tego rodzaju kurs na terenie RZPW. Kluby racjonalizacji i techniki czynne są przy wszystkich zakładach pracy i zrzeszają one 558 aktywnych członków. Na uwagę zasługuje zgłoszony ostatnio przez pracownika kopalni „Anna” ob. Malecę przyrząd do mechanicznego opylania wyrobisk górniczych. Pomysł ten jako wynalazek przekazany został do Urzędu Patentowego. Zastosowanie tego przyrządu przyniesie poważne oszczędności przez zmniejszenie ilości ludzi zatrudnianych obecnie przy opylaniu a równocześnie pozwoli na szybsze i dokładniejsze opylanie aniżeli ręczne.

Troska o górnika rybnickiego nie ogranicza się bynajmniej do udzielania mu czynnej pomocy przy rozwiązywaniu zadań produkcyj-

nych, lecz idzie ona znacznie dalej. Czynny udział w naradach wytwórczych pokazuje mu znaczenie pracy kolektywnej i właściwej organizacji pracy oraz konieczność ścisłego współdziałania z dozorem technicznym. Pokażny procent załóg przeszkolono na różnego rodzaju kursach szkoleniowych, których w ub. roku szkolnym było ponad 50.

Poważny nacisk kładzie się na należytą organizację, wyposażenie i opiekę w domach noclegowych, znajdujących się przy wszystkich kopalniach. Dzięki stałej opiece czynnika społeczno-politycznego i administracji kopalnianej domy te funkcjonują dobrze a ostatnio zostały wyróżnione przez organy kontrolne Ministerstwa Górnictwa. Zdajemy sobie bowiem sprawę z tego, że dom noclegowy zastąpić musi korzystającemu zeń górnikowi w całej pełni dom rodzinny. Troska o rodzinę górnika — to treść naszej akcji socjalnej, która posiada 10 własnych punktów opieki nad matką i dzieckiem. W minionym okresie letnim objęto 7035 dzieci akcją

kolonii i półkolonii. W najbliższym czasie ilość placówek socjalnych wzrośnie o żłobek i poradnię dla matki i dziecka przy kopalni Marcel. Zauważyć w tym miejscu trzeba, że plan wydatków na akcję socjalną jest w Rybnickim Zjednoczeniu od dawna stale uzgadniany z radami zakładowymi, co daje gwarancję najbardziej celowego wydatkowania kwot na omawianą akcję i ścisłego powiązania jej z potrzebami terenu.

Mówiąc o górniku rybnickim, jako o głównym autorze nowych osiągnięć, podkreślić raz jeszcze muszę, stałą pomoc zarówno władz państwowych jak i Partii oraz Związku Zawodowego Górników.

Jestem głęboko przekonany, że górnik rybnicki nie da sobie wyrwać czołowej lokaty, jaką obecnie zajmuje w przemyśle węglowym. Wręcz przeciwnie — dążył on będzie do uzyskania jeszcze lepszych wyników na drodze pokojowej pracy, wiodącej do przedterminowego wykonania Planu 6-letniego.

Inż. WŁADYSŁAW GÓRKA

Nacz. Dyr. ZZPW

Wyniki pracy Zabrz. Zjedn. Przemysłu Węglowego w 1951 r.

Zabrzeńskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego — to zespół sześciu kopalń na ziemi opolskiej, których plan produkcji na 1951 r. wynosi ok. $\frac{1}{10}$ całej produkcji przemysłu węglowego. Ten zespół ludzi i kopalń realizuje tę część Planu Sześcioletniego, jaka przypada na niego proporcjonalnie do bazy zasobów węglowych i potencjału urządzeń i maszyn, w warunkach wyjątkowej ofiarnej pracy i dokładnej wszelkich starań, aby postawione zadania wykonać z nadwyżką.

Wyniki pierwszego roku Planu Sześcioletniego — wykonanie przez ZZPW planu produkcji na 20 dni przed terminem, zajęcie tym samym pierwszego miejsca wśród Zjednoczeń PW i uzyskanie w efekcie kilkaset tys. ton węgla ponad plan, świadczą najlepiej o tym, że załoga ZZPW z całą świadomością i z dobrym skutkiem realizuje swoje zadania. Ten sukces produkcyjny — to wynik, na który złożyło się wiele czynników, odgrywających decydującą rolę również i w realizacji planu na rok bieżący.

Szczególnie podkreślić trzeba należyty, socjalistyczny stosunek człowieka do pracy, przejawiający się w wykonywaniu i przekraczaniu norm, w coraz bogatszym w formy ruchu współzawodnictwa pracy, w dbałości o stan urządzeń i całego zakładu. Socjalistyczny stosunek do pracy — jeden z najważniejszych czynników wyników produkcyjnych ZZPW, to dowód wzrastającego uświadamienia politycznego i społecznego naszych pracowników a jednocześnie dowód prawdziwego patriotyzmu

i zrozumienia, że władza ludowa uczyniła ich współgospodarzami warsztatów pracy. Dużą również, niewątpliwie, rolę w uzyskiwaniu odpowiednich wyników w pracy odgrywa stale wzrastający postęp techniczny, usprawnienie organizacji pracy w wielu wypadkach spowodowane twórczą inicjatywą samych pracowników.

Te wyniki produkcyjne pierwszego roku Planu Sześcioletniego uzyskane dzięki harmonijnemu współdziałaniu wielu czynników, z których najważniejsze wymieniliśmy, stały się dla załogi ZZPW bodźcem do dalszej ofiarnej i sumiennej pracy w roku bieżącym — w drugim roku Planu Sześcioletniego. Mimo, że dokładne i pełne dane statystyczne dotyczące wyników ZZPW w 1951 r. będą znane dopiero po zakończeniu roku, to jednak już obecnie, z okazji Dnia Górnika, można w ogólnym podsumowaniu podać dorobek i rezultaty pracy górników i personelu inżyniersko-technicznego, załóg kopalnianych i całego ZZPW w roku bieżącym.

Najważniejsze, niewątpliwie, są wyniki produkcyjne. Plan produkcji kopalń ZZPW w 1951 r. wykazywał wzrost 11,7% w stosunku do planu 1950 r. Wzrost ten nie był spowodowany możliwością uruchomienia nowych poziomów, lecz wypływał z założenia, że zostanie on wykonany dzięki pełnej realizacji planu robót przygotowawczych, koncentracji robót, powiększeniu frontu roboczego, wprowadzeniu nowych metod pracy i nowych maszyn i urządzeń, wreszcie, zwiększeniu wydajności pracy. Załogi kopalń ZZPW przystąpiły z pełną energią i zapałem do wykonania planu na 1951 r. a wyniki

ubiegłych 3 kwartałów wskazują na to, że plan zostanie wykonany.

Wyniki te — to wykonanie przez ZZPW planu 3 kwartałów br. w 100,8%, przy czym takie kopalnie, jak „Ludwik” i „Pstrowski” uzyskały 103,2% planu, a kop. „Miechowice” — 101,3%. Dzięki tym wynikom ZZPW uplasowało się na 1 miejscu wśród Zjednoczeń PW i dało ponad plan dziesiątki tys. ton węgla.

Trzeba jednak zaznaczyć, że wynik ogólny byłby znacznie lepszy, gdyby w III kwartale nie miało miejsca katastrofalne pogorszenie się warunków geologicznych (uskoki, ścienienie pokładów, tąpnięcia). Dodać trzeba także, że w tym okresie czasu nastąpiło operatywne zwiększenie planu wydobywania stosownie do potrzeb gospodarki narodowej.

Jest rzeczą jasną, że wyżej podane wyniki produkcyjne nie dają jednak jeszcze pełnego obrazu oraz efektu gospodarczego pracy kopalń ZZPW. Omawiając więc osiągnięcia kopalń ZZPW należy chociaż w skróceniu naświetlić i inne czynniki naszej gospodarki.

Przede wszystkim na podkreślenie zasługuje fakt, że kopalnie skutecznie walczą o poprawienie jakości węgla i że w walce tej uzyskały pozytywne rezultaty, wyrażające się zmniejszeniem zanieczyszczenia węgla surowego kamieniem oraz węgla rynkowego popiołem. Najlepiej na tym odcinku przedstawia się sprawa na kop. „Pstrowski”, która walkę o jakość węgla prowadzi poczynając już od przodka i dzięki temu wykazuje najmniejsze zanieczyszczenie węgla. Systematycznie również polepsza się wypad sortymentów, czego najlepszym dowodem jest zmniejszenie wypadu miału 0—10 m/m za 3 kwartały o przeszło 5% w stosunku do planu. Na tym odcinku najlepszy postęp wykazuje kop. „Mikulczyce”.

Należy również zwrócić uwagę na zagadnienie inwestycji. Sytuację na tym odcinku ilustruje fakt blisko 3-krotnego zwiększenia wykonania w porównaniu do średniego wykonu rocznego w planie 3-letnim.

Z inwestycji w bieżącym roku wymienić należy w pierwszym rzędzie:

1. nowy poziom na kop. „Miechowice”, znajdujący się w toku wykonania,
2. montaż mostu podszkawkowego na kop. „Miechowice”, jako zakończenie całości urządzenia podszkawkowego,
3. wentylator na kop. „Rokitnica”,
4. przekopy badawcze na dwóch poziomach na kop. „Mikulczyce”,
5. urządzenie wyciągowe na szybie „Pułaski” na kop. „Pstrowski”,
6. nowy poziom na kop. „Ludwik”,
7. płuczkę na kop. „Concordia”,
8. szkoła przy kop. „Pstrowski”,
9. internat przy szkole przy kop. „Mikulczyce”.

Inny również ciekawy jest fakt postępu mechanizacji kopalń ZZPW, mający duży wpływ na wydajność pracy, wydobywanie a także i na jakość węgla. Tak więc wg stanu i danych na dzień 30.9 br. 15% wydobywania z chodników i 60% wydobywania ze ścian jest urabiane mechanicznie. Jest to znaczny wzrost w porówna-

niu ze stanem mechanizacji na dzień 31.12.50 r., szczególnie odnośnie urabiania na chodnikach, które w roku ubiegłym było zmechanizowane zaledwie w 10,11%.

Omawiając wyniki produkcyjne ZZPW w bieżącym roku trzeba zwrócić szczególną uwagę na szczytujący się coraz to nowymi osiągnięciami ruch współzawodnictwa, dzięki któremu kopalnie ZZPW uzyskują pomyślne efekty w pracy. Współzawodnictwo objęło 100% pracowników na węglu i przynosi w rezultacie znaczne przekraczanie norm. I tak na zabierkach górnicy uzyskują średnio 120,6%, na ścianach 124%, na chodnikach 137%, średnio zaś w skali wszystkich kopalń 125,6% norm.

Nowa forma współzawodnictwa pracy, która obecnie obejmuje coraz szersze rzesze górników kopalń ZZPW, niewątpliwie przyniesie bardzo dobre rezultaty, na które wskazują już obecne wyniki i przyczyni się tym samym w znacznym stopniu do wykonania planu. Świadczą o tym nazwiska czołowych górników pracujących na naszych kopalniach, którzy zdobyli tytuł najlepszych w PW, jak: Teodor Pyras z kop. „Miechowice”, Paweł Maj — z kop. „Miechowice”, Skrzypczyk — z kop. „Mikulczyce”, Paweł Głuszka — z kop. „Miechowice”, Henryk Roter — z kop. „Miechowice”, B. Piernikarczyk — z kop. „Mikulczyce”, Jan Wójcik — z kop. „Pstrowski”, Wł. Czerwiński — z kop. „Ludwik” i wielu, wielu innych, ambitnie wykonujących swoje zobowiązania.

Równie pomyślnymi, jak na odcinku współzawodnictwa, wynikami mogą poszczycić się kopalnie ZZPW także i na froncie racjonalizacji i usprawnień technicznych. Rok 1951 przyniósł wiele cennych pomysłów, dających duże korzyści i oszczędności. Pomysł ob. Brodzińskiego Waleriana — cieśli, polegający na nowym sposobie umocowania silników do napędzania ryli potrzęsanych, pomysł ob. Rempla — prac. um., co do maszyny do rozbijania kabli — to dwa spośród wielu niewymienionych z braku miejsca. Ogółem pomysły racjonalizatorskie w bieżącym roku przyniosły przeszło 500 tys. złotych oszczędności. Te dobre wyniki na odcinku współzawodnictwa oraz racjonalizacji są wymownym dowodem wzrostu uświadamienia obywatelskiego pracowników ZZPW, dowodzą również tego, że załogi kopalń ZZPW czują się w pełni współgospodarzami swoich zakładów. Troszczą się one nie tylko o należyte wyniki pracy, lecz dbają również i o inne odcinki swej działalności — np. o odpowiedni rozwój i poziom akcji socjalnej. Na tym odcinku ZZPW ma do zanotowania również szereg pozytywnych osiągnięć. Należy do nich zaliczyć wzorowo prowadzone przyzakładowe żłobki, przedszkola, których ilość powiększyła się w bieżącym roku o doskonałe wyposażone przedszkole przy kop. „Concordia”, a w roku przyszłym o przedszkole przy kop. „Pstrowski”. Ważnym fragmentem akcji socjalnej są również kolonie letnie, z których w roku bieżącym korzystało przeszło 2700 dzieci oraz wczasy świąteczne, w ramach któ-

rych pracownicy korzystają z licznych i ciekawych wycieczek. Dużo uwagi zwrócono także na warunki bytowe pracowników a zwłaszcza młodzieży, napływającej do pracy w kopalniach ZZPW. Aby zapewnić tym pracownikom odpowiednie warunki prowadzi się hotele górnicze należycie wyposażone, radiofonizowane, posiadające świetlice zaopatrzone w gry, książki i czasopisma oraz Domy Młodego Górnika, których liczba powiększy się w bieżącym roku o dwa dalsze — jeden przy kop. „Miechowice“, drugi — przy kop. „Ludwik“.

Oprócz wyżej wymienionych pozytywnych wyników pracy ZZPW w 1951 r. jest jeszcze do zanotowania cały szereg dalszych. Niemniej jednak wszystkie te sukcesy przedstawione lub nie przedstawione w tym artykule, nie mogą przesłonić faktu rozmaitych niedociągnięć, braków i trudności dotychczas nie usuniętych. O tych mankamentach w pracy ZZPW mówi wyraźnie uchwała Kolegium Ministerstwa Górnictwa z dnia 17.9 br., która po wyliczeniu naszych sukcesów, takich jak wykonywanie podwyższonego operatywnego planu produkcji, planu wydajności na węglu i wydajności dołowej, osiągnięcie dobrego wypadu sortymentów, osiągnięcie należytego postępu robót przygotowawczych i utrzymanie planowanego wskaźnika obniżenia kosztów własnych — wylicza również i niedociągnięcia. Do niedociągnięć tych należą: niedostateczny jeszcze postęp mechanizacji i niedostateczny stopień wykorzystania maszyn, niska cykliczność, przejawiająca jeszcze

tendencje zaniżania, niezadowalające jeszcze wyniki w akcji upłynniania zapasów ponadnormatywnych.

Całkowita słuszność postawionych ZZPW zarzutów odnośnie wyżej wymienionych odcinków pracy nakłada na załogi kopalń, na kierownictwo kopalń i Zjednoczenia obowiązek wzmoczenia wysiłków dla usunięcia stwierdzonych niedociągnięć. Nie ulega wątpliwości, że wobec istnienia odpowiednich ku temu warunków, ZZPW z całą energią dążyć będzie do zlikwidowania istniejących braków i że walka z błędami i niedociągnięciami da w efekcie należyte wyniki.

Dużą pomocą w tej walce będzie coraz silniejsza współpraca kierownictwa kopalń z załogami, przejawiająca się we wspólnym omawianiu i analizowaniu trudności i usterek na naradach wytwórczych, zebraniach grup związkowych, zebraniach załogowych lub partyjnych. Zbiorowy wysiłek kierownictwa przemysłu węglowego, zjednoczenia kopalń i całych załóg przyniesie na pewno oczekiwane rezultaty i przyczyni się do uzyskania nowych sukcesów. Do tych sukcesów — przedterminowego wykonania zadań Planu 6-letniego dążą usilnie pracownicy ZZPW w zrozumieniu ważności przemysłu węglowego dla gospodarki narodowej.

Potężnym bodźcem w tych dążeniach, w tej codziennej pracy są dotychczasowe osiągnięcia, które zachęcają do dalszych wysiłków oraz cel, do którego wspólnie wszyscy kroczymy — przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego.

Inż. M. LENARTOWSKI

K o k s o c h e m i a w 1951 r.

Działalność Przemysłu Koksochemicznego w roku 1951 należałoby rozpatrywać w trzech najważniejszych przekrojach: organizacyjnym, techniczno-ekonomicznym i inwestycyjnym.

Zasadnicza zmiana organizacyjna przeprowadzona w drugim półroczu 1950, a mianowicie zjednoczenie w nowym centralnym zarządzie dwu rozdzielonych dotąd w odrębnych resortach gałęzi tego przemysłu, stanowi niejako uznanie urzędowe kluczowej roli koksochemii dla innych branż. Ze względu bowiem na swą specyfikę odbiega zarówno koksownictwo, jak i przerób węglopochodnych od czystej chemii przez to, że tylko w nielicznych wypadkach wyzyskuje ściśle zdefiniowane reakcje chemiczne, a głównie opiera się na rozkładzie termicznym i na fizyko-chemicznych metodach rozdzielania ciał, jak destylacja, rektyfikacja i krystalizacja. Z drugiej strony, organizacyjna symbioza koksowni z kopalnią nie mogła dać dodatnich wyników ze względu na całkowicie odmienny charakter procesu produkcyjnego związanego co do wydajności w większej mierze z urządzeniem wytwórczym i mniej zależnego od indywidualnego wysiłku niż w górnictwie, a przede wszyst-

kim ze względu na zupełnie inny układ kosztów. W górnictwie ok. 60% kosztów to robocizna, a w koksowni surowce stanowią ok. 70%.

Utworzenie więc odrębnego Centr. Zarządu Przemysłu Koksochemicznego było na czasie i stworzyło ramy do dalszego rozwoju. W r. 1951 można zarejestrować dopiero pierwsze dodatnie skutki tej reorganizacji, jednakże po przebrnięciu przez trudności okresu przejściowego zwiększone jeszcze równocześnie usamodzielnieniem przedsiębiorstw, korzyści zaczęły się coraz pełniej uwydatniać.

Została przeprowadzona szczegółowa analiza stanu zatrudnienia we wszystkich zakładach pracy w związku z etatyzacją pracowników umysłowych i fizycznych; liczbowym wyrazem tej akcji są wzrastające z kwartału na kwartał wskaźniki wydajności pracy. Podkreślić tu trzeba, że w miarę wprowadzenia do ruchu nowoczesnych, bardziej zmechanizowanych, jednostek wymagających szczuplejszej, lecz wyżej kwalifikowanej obsługi, zwiększa się też konieczność lepszego dozoru; tym samym, stosunek liczbowy pracowników umysłowych do fizycznych przesunął się w stronę umysłowych. Dalszą korzyścią wynikłą z reorganizacji jest praca

wielkiej ilości zakładów według wspólnie opracowanego, jednolitego planu, lepsze zgranie planów zakładów przetwórczych i planów koksowni dostarczających im smołę i benzol surowy i wreszcie możliwość pracy według jednolitego sposobu obliczania i analizy kosztów własnych. Przyczynia się to do wykorzystywania doświadczeń jednego zakładu w innych. Dzięki nowym ramom organizacyjnym można było też opracować nowy jednolity i zharmonizowany Plan 6-letni. Ostatnim osiągnięciem w dziedzinie organizowania lepszego stylu pracy jest wprowadzenie w IV kwartale planowania wewnątrzzakładowego, które winno pogłębić powiązanie założeń z zadaniami produkcyjnymi.

W dziedzinie techniczno-organizacyjnej wymienić trzeba na pierwszym miejscu opracowanie i wprowadzenie szczegółowych przepisów eksploatacyjnych, przy czym korzystano wydatnie z najnowszych doświadczeń radzieckich. Dokładne ustalenie prawideł obsługi urządzeń produkcyjnych oraz zakresu pracy nadzoru i robotników zwiększyć winno poczucie odpowiedzialności i dbałość o agregaty a przez zastąpienie „wypróbowanych” domowych sposobów” metodami naukowo uzasadnionymi liczyć można na poprawę ilościową i jakościową produkcji.

Drugie osiągnięcie techniczno-organizacyjne — to rozbudowa własnej placówki usługowej — Centralnych Warsztatów Koksochemicznych, które specjalizując się w remontach aparatury coraz częściej są w stanie służyć z pomocą przy naprawach awaryjnych i w miarę swego rozwoju przejmują coraz więcej kapitalnych remontów i mniejszych robót inwestycyjnych do samodzielnego wykonania. Wymienione w osiągnięciach organizacyjnych korzyści z pracy według wspólnego planu znajdują swe odbicie w stronie technicznej, która ma możliwość prowadzenia kontroli ujednoliconych wskaźników techniczno-ekonomicznych oraz codziennego wykonania planów produkcyjnych, przez co wybitnie wzmogła się operatywność wydawanych zarządzeń i szybkość odgórnego reagowania na wszelkie odchylenia od normalnego biegu produkcji. Podobnie ma się też sprawa z kontrolą jakości surowców i produktów, którą zaostrza się zarówno przez wprowadzenie umów o dostawę na ściśle określonych warunkach, jak i przez coraz intensywniejszy udział w pracach Polskiego Komitetu Normalizacyjnego nad ustaleniem norm jakości i normalizacji metod bada-

nia. Tę dziedzinę pracy ułatwia bezpośrednie sąsiedztwo z Zakładem Chemicznej Przeróbki Głównego Instytutu Górniczego, z którym istnieje bardzo ścisły kontakt.

Z czysto technicznych osiągnięć wymienić można wypracowanie nowej metody otrzymania wysokoprocentowego antracenu i zainstalowanie czynnej już aparatury półtechnicznej, na której otrzyma się również nowe produkty jak karbazol i fenantren oraz oddanie do ruchu nowych instalacji do produkcji fenolanów z wód pogazowych, przez co nie tylko rozszerza się bazę surowcową tak cennego fenolu i krezoli, lecz również zapobiega się zatruwaniu rzek. Przeprowadzono również próbne półkoksowanie łupków sapropelowych.

Poważny wzrost produkcji czystych artykułów węgl pochodnych stanowi duży postęp, gdyż pozwala na rozwój wielu branż przemysłu chemicznego opartych na naftalenach czystych, benzenie, toluenie, ksylene, krezolach itp. Stan urządzeń produkcyjnych jest nadal niezadowalający. Jednakże zrobiono wiele na polu kapitalnych remontów, które muszą nie tylko służyć dla utrzymania zdolności produkcyjnej, ale w wielu wypadkach stanowią odrobienie zaniedbań okresu okupacji i pierwszych lat powojennych.

Wielkimi sukcesami może się poszczycić służba inwestycyjna. Dzięki nowej organizacji można było rozbić na wiele odcinków pracę nad rozbudową przemysłu ująć w jednolitą całość, uzyskując lepsze wykorzystanie kredytów i sił fachowych. Utworzono nowe ośrodki projektowania i wykonawstwa inwestycyjnego i jak już wspomniano zgrano sześcioletni plan rozwoju gospodarczego w jedną harmonijną całość tak po stronie produkcji jak i inwestycji.

Prace nad rozszerzeniem przetwórstwa benzolu surowego posunięto silnie naprzód przygotowując na r. 1952 uruchomienia 2 nowych agregatów o dużej wydajności.

Sam przebieg produkcji w r. 1951 był o tyle pomyślny, że plany wszystkich trzech kwartałów wykonano z nadwyżką, choć plan roczny był mocno podciągnięty, gdyż w stosunku do r. 1950 przewidywał produkcję o 12% wyższą. W roku 1952 nastąpi jeszcze silniejszy wzrost, gdyż dopiero wtedy w pełni okaże się efekt wielkich inwestycji zakończonych w ostatnim kwartale bieżącego roku.

Przodownicy pracy — duma i chluba górnictwa polskiego

Mgr OLGIERD BRZOZOWSKI

Organizacja służb mierniczo-geologicznych w Resorcie Górnictwa

Uchwała Prezydium Rządu z dnia 18.8.51 r. nr 611 w sprawie organizacji i zakresu działania służby geologicznej oraz dekret z dnia 8.X.51 r. o państwowej służbie geologicznej wywołały poważne zmiany w zakresie działania i struktury tej służby w skali ogólnopaństwowej.

Szeroko zakresłone zadania państwowej służby geologicznej (sporządzanie planów prac geologicznych, geologiczno-poszukiwawczych, geofizycznych, hydrogeologicznych, geologiczno-technicznych i naukowo-badawczych, sporządzanie bilansów zasobów, sprawozdawczość i kontrola, ewidencja zasobów, metodologia i instruktarz itp.) wykonane zostaną w zakresie ogólnokrajowym przez Centralny Urząd Geologii wraz z podprządkowanymi mu przedsiębiorstwami operatywnymi oraz instytutami naukowo-badawczymi. Centralny Urząd Geologii podporządkowany jest Prezesowi Rady Ministrów. Przy Prezesie CUG działa organ opiniodawczy i doradczy w postaci Naukowo-Technicznej Rady Geologicznej oraz Komisja Zasobów Kopalin, jako jednostka zajmująca się ewidencją i klasyfikacją zasobów złóż surowców mineralnych oraz metodologią obliczania zasobów. Dalej — Prezesowi CUG podlegają dwa przedsiębiorstwa, a mianowicie: Przedsiębiorstwo Poszukiwań Geofizycznych i Centrala Dokumentacji Geologicznej oraz jednostka naukowo-badawcza pod nazwą Instytut Geologii.

Omówiwszy pokrótce organizację służby geologicznej w zasięgu całego kraju zatrzymamy się szczegółowiej nad resortowymi służbami geologicznymi, ściślej mówiąc, nad organami służby geologicznej w Resorcie Górnictwa. W obecnym układzie organizacyjnym Ministerstwo Górnictwa skoncentrowało w swoim ręku najważniejsze dla gospodarki narodowej kopaliny, a mianowicie węgiel i naftę; geologiczne rozpracowanie tych właśnie bogactw naturalnych stawia przed Ministerstwem zadania ogromnej wagi. Dla wykonania całokształtu zadań związanych z miernictwem górniczym i zagadnieniami geologicznymi powstaje w Zarządzie Centralnym Ministerstwa Górnictwa Departament Mierniczo-Geologiczny, w skład którego wchodzi między innymi dotychczasowy Samodzielny Wydział Geologiczno-Poszukiwawczy oraz Wydział Gospodarki Złóż i Miernictwa z Departamentu Produkcji Górniczej Węglowej. Szczegółowy zakres działania departamentu Mierniczo-Geologicznego obejmuje sprawy: pomiarów mierniczo-górniczych, poszukiwań i wierceń, szkód górniczych, geologii i hydrogeologii kopalnianej oraz planowanie prac geologicznych, poszukiwawczych i przyrostu zasobów jak również ich ewidencję.

W konsekwencji wstępnego ustalenia struktury organizacyjnej CUG Urząd ten przeję-

muje znajdujące się dotychczas w gestii Ministra Górnictwa Przedsiębiorstwo Poszukiwań Geofizycznych; Państwowy In-

stytut Geologiczny został zniesiony Dekretem z dnia 8.X.51 r. o państwowej służbie geologicznej.

Układ organizacyjny służb geologicznych w jednostkach nadzorowanych przez Ministerstwo Górnictwa ulega również zmianom i to w sensie poważnej ich rozbudowy. Najpoważniejsze zmiany zaszły w przemyśle naftowym, a mianowicie: zagadnienia geologii tzw. problemowej ułożone były do ostatnich miesięcy w przedsiębiorstwie „Wiercenia Poszukiwawcze“, bez odpowiednika w Centralnym Zarządzie Przemysłu Naftowego, w którym znajdowała się jedynie komórka koncepcyjna dla geologii „ruchowej“. Obecnie geologia problemowa doczekała się właściwej lokaty w Centralnym Zarządzie, a mianowicie utworzony został tutaj pion geologiczny z zastępcą dyrektora, naczelnym geologiem oraz zespołem geologów. W ten sposób całokształt zagadnień koncepcyjnych geologicznych w przemyśle naftowym skoncentrowany został w osobnym pionie bezpośrednio podległym dyrektorowi Centralnego Zarządu odciążając służbę naczelnego inżyniera, którego praca obecnie skoncentruje się całkowicie na zagadnieniach czysto technicznych. W „Wierceniach Poszukiwawczych“ pozostały zagadnienia: poszukiwania za złożami górniczymi, geologiczne, poszukiwawcze i problemowe wiercenia za ropą i gazem ziemnym, wodami mineralnymi i gazami leczniczymi oraz wypływające z planu CUG problemowe wiercenia geologiczne. Dla wykonania tych zadań utworzony został w tym przedsiębiorstwie także odrębny pion geologiczny z zastępcą dyrektora (głównym geologiem) na czele.

Sytuacja na odcinku organizacji służb geologicznych w kopalniach naftowych nie ulega na razie większym zmianom: nastąpi tu jednak niewątpliwie uaktywnienie tych komórek, ściślejsza precyzja działania oraz wzmocnienie kadrowe.

Wreszcie w przemyśle solnym włączono zagadnienia geologii (w formie wydzielonych komórek organizacyjnych) do schematu i zakresu działania Zarządu, który do tej pory nie dysponował wyodrębnioną służbą geologiczną.

Zorganizowanie służb geologicznych w przemyśle węglowym od strony strukturalno-schematycznej nastąpiło już w początkach bieżącego roku; silne działy mierniczo-geologiczne istnieją zarówno w Zjednoczeniach jak i kopalniach. Jeśli chodzi jednak o miernictwo górnicze, to sprawa ta nie jest w praktyce tak prosta. Przemysł węglowy, mianowicie dysponuje w tej chwili tylko kilkunastoma mierniczymi górniczymi, posiadającymi ustawowe uprawnienia do zatwierdzania planów kopalnianych. Miernicy ci pracują oczywiście w Zjednoczeniach i z uwagi

na silnie akcentowaną zasadę jednoosobowego kierownictwa oraz zniesienie funkcjonalizmu mają tylko ograniczony wpływ na operatywne miernictwo kopalniane. Powiadamy ograniczony, gdyż nie znają oni dokładnie personelu mierniczego na kopalniach i nie mają większego wpływu na jego kształtowanie. Praktycznie rzecz biorąc, można sobie wyobrazić jak trudno jest mierniczemu Zjednoczenia położyć swój podpis na planie sporządzonym przez niepodlegającego mu mierniczego z kopalni. Z drugiej strony trudno wyobrazić sobie, aby jeden uprawniony mierniczy był fizycznie w stanie ściśle skontrolować wszystkie opracowania miernicze podległych Zjednoczeniu kopalni.

Jakież więc wyjście z tej sytuacji? Pomijamy na razie sprawę zwiększenia kadr uprawnionych mierniczych, gdyż jest to zagadnienie długofalowe, podczas, gdy sytuacja wymaga doraźnego rozwiązania. Otóż w chwili obecnej możliwe są tylko dwie koncepcje: pierwsza — pozostawienie organizacyjnie ustawionych służb mierniczych wg stanu obecnego, z tym jednak, że miernicy kopalni będą podlegać funkcyjnie mierniczemu Zjednoczenia, a dyrektorowi kopalni tylko administracyjnie; druga, to utworzenie przy Zjednoczeniach odrębnych jednostek (np. biur) mierniczych czy mierniczo-geologicznych, z równoczesnym zniesieniem dotychczasowych odpowiednich komórek w zjednoczeniach i kopalniach. Jednostka taka działałaby na zasadzie wewnętrznego rozrachunku gospodarczego i podlegałaby bezpośrednio dyrektorowi zjednoczenia. Oczywiście, że ekspozytury tego biura działałyby bezpośrednio na kopalni.

Analizując te dwie koncepcje, stwierdzić należy, że pierwsza z nich byłaby najprostszym wyjściem z sytuacji. Jednak stanowi ona w swej istocie nawrót do zarzucanej w nowoczesnej organizacji zasady funkcjonalizmu, (nawiasem mówiąc funkcjonalizm w pewnych wyjątkowych wypadkach istnieje nadal, na przykład: służby kontroli, służby bezpieczeństwa na kopalniach) a poza tym praktycznie rzecz biorąc, wywołałaby z pewnością nieuniknione w takich wypadkach tarcia personalne między kopalnią a Zjednoczeniem. Jeśli chodzi o drugą koncepcję, to wykazuje ona bezsprzeczne zalety: koncentracja służby i jednolite kierownictwo, oszczędność etatyzacyjną wynikłą z komasacji kilku takich samych jednostek, zbliżenie kierownika do wykonawcy oraz wpływ na dobór kadr. Wadą, jeśli można tak to nazwać, jest sprzeczność z obowiązującymi obecnie Przepisami Technicznej Eksploatacji Kopalń Węgla Kamiennego, które w § 1417 (i dalsze) mówią że kopalnia powinna mieć zorganizowany dział mierniczo-geologiczny. Na marginesie tej sprawy poruszyć należy jeszcze jedno zagadnienie, a mianowicie: szereg

spraw i prac związanych z projektowaniem i budową nowych kopalń, pracami geologiczno-poszukiwawczymi, zagęszczaniem sieci geodezyjnych i obserwacją ruchów terenu przekracza możliwości istniejących resortowych komórek geologiczno-mierniczych. Prace te wykonywane były dotychczas na zlecenie Zjednoczeń przez Państwowe Przedsiębiorstwa Miernicze lub Spółdzielnię Mierniczo-Górnica.

Instytucje te nie są jednak w stanie zapewnić należytego wykonania zleceń resortu Górniczego, gdyż nastawione są głównie w kierunku obsługi resortów w ogóle pozbawionych służb geologiczno-mierniczych. Ostatnio instytucje te odmówiły nawet wykonania dalszych zleceń górnictwa. W tej sytuacji celowe wydaje się utworzenie oddzielnej jednostki w formie np. przedsiębiorstwa, które zajęłoby się tymi zagadnieniami, tym bardziej, że drogą zwiększenia etatowego miernictwa węglowych nie można sprawy rozwiązać, zagadnienia te powstają najczęściej sporadycznie i w różnych jednostkach.

Nie można w tej chwili przewidzieć, jaki obrót przybierze ta sprawa; można jednak twierdzić, że sytuacja na odcinku miernictwa jest obecnie trudna i wymaga właściwego zorganizowania.

Poruszono wyżej zagadnienie kadrowe na odcinku miernictwa; dotyczy ono nie w mniejszym stopniu geologii. Zagadnienie to urasta właściwie do miary problemu; uznając bez zastrzeżeń, że Uchwała stworzyła nowe podwaliny i możliwości rozwojowe dla służb geologicznych stwierdzić trzeba, że praktyczne wyniki w większej skali nastąpią dopiero po uzyskaniu odpowiedniej ilości gruntownie przeszkolonych kadr geologów.

Troska o wyszkolenie nowych kadr wyraźnie przebiega z poszczególnych postanowień Uchwały. Przede wszystkim CUG ma w swoim zakresie działania wyraźny postulat szkolenia kadr zawodowej służby geologicznej oraz zlecenie opracowania planu zapotrzebowania na geologów i geofizyków w zakresie średnim i wyższym. Realizacja tego planu nastąpić ma w porozumieniu z CUSZ, który uruchomić ma odpowiednią ilość dodatkowych szkół technicznych. Obydwie te instytucje w porozumieniu z Ministerstwem Szkół Wyższych i Nauki opracują ponadto program praktyk geologicznych oraz kursów doksztalcających. Szkolnictwo geologiczne zostało oparte na zasadzie centralizacji (z wyjątkiem Uniwersytetu Warszawskiego, Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Uniwersytetu Wrocławskiego i Politechniki Gdańskiej, we wszystkich innych uczelniach znosi się dotychczas istniejące kierunki geologiczne).

W ten sposób umożliwi się opracowanie jednolitego kierunku szkolenia i specjalizację.

**Każda ponadplanowa tona węgla —
to dodatkowa cegła na budowę socjalizmu**

K. KOZARIEZ

Rynek ropy i produktów naftowych*)

Charakterystyczną cechą rynku ropy i produktów naftowych jest duży stopień jego monopolizacji. Powyżej 95% zbadanych zasobów i wydobycia ropy w krajach kapitalistycznych znajduje się pod kontrolą kapitału amerykańskiego i angielskiego. Potęgą monopoli naftowych polega nie tylko na kontroli nad naturalnymi zasobami i wydobyciem ropy, ale i na zmonopolizowaniu przez te monopole przeróbki, transportu i zbytu ropy i produktów naftowych.

Około 40% wydobycia ropy naftowej i powyżej 85% całego eksportu ropy i produktów naftowych przypada na kraje zależne i kolonialne, które są areną okrutnej walki monopolistycznego kapitału, obiektami niepowstrzymanej potwornej eksploatacji taniej kolonialnej pracy, zapewniającej naftowym towarzystwom nadzwyczajne dochody. W warunkach współczesnej wojenno-inflacyjnej koniunktury walka angielskich i amerykańskich monopoli przyjęła jeszcze bardziej ostry charakter, przy czym w tej walce w większości wypadków przewagę uzyskiwały bardziej silne amerykańskie monopole, szeroko wykorzystujące dla osiągnięcia swoich celów państwowy aparat St. Zjedn. AP. Plan Marshalla i „czwarty punkt” programu Trumana mają za zadanie ułatwienie i zamaskowanie ekspansji amerykańskich monopoli oraz podderwanie pozycji, zajmowanych przez ich angielskich konkurentów.

Jednym z ważnych wskaźników wzrostu ekspansji Stanów Zjednoczonych jest wzrost bezpośrednich amerykańskich inwestycji za granicą, które tylko za jeden 1949 r. zwiększyły się o 1.300 mil. dolarów, przy czym 700 mil. dolarów, czyli 54%, było ulokowane w przemyśle naftowym. Większa część była zainwestowana w krajach Ameryki Łacińskiej i Bliskiego Wschodu.

Pod kontrolą amerykańskiego kapitału znajduje się obecnie od 70 do 90% wydobycia ropy naftowej w krajach łacińsko-amerykańskich, 47% wydobycia na Bliskim Wschodzie, większość wydobycia ropy w Indonezji. Monopole naftowe Stanów Zjednoczonych dążą do dotarcia nie tylko do tych krajów, w których mają miejsce wydobycie, lecz również tam, gdzie to wydobycie jest jeszcze nieznaczne lub zupełnie go nie ma, ale gdzie są potencjalne możliwości eksploatacji ropy.

W pogoni za nadzwyczajnymi dochodami monopole naftowe po wojnie dążyły do maksymalnego rozszerzenia wydobycia ropy. Jednak już w połowie 1948 r. był oczywisty brak zbytu na ogromne ilości wydobywanej ropy.

W przemyśle naftowym krajów kapitalistycznych wybuchł kryzys nadprodukcji. Najsilniej

kryzys dotknął przemysł naftowy Stanów Zjednoczonych, gdzie zaostriżył się on wskutek trudności zbytu ropy i produktów naftowych na rynki zewnętrzne w związku z brakiem dolarów w krajach importujących, przeważnie w krajach Europy Zachodniej.

Zapasy ropy i produktów naftowych w Stanach Zjednoczonych w latach 1948—1949 i w pierwszych miesiącach 1950 r. zwiększyły się w dalszym ciągu. W celu utrzymania wysokiego poziomu cen i nadzwyczajnych dochodów, amerykańskie monopole naftowe zmniejszyły krajowe wydobycie ropy naftowej. Wydobycie ropy w Stanach Zjednoczonych za 1949 r. zmniejszyło się w porównaniu do 1948 r. o 23 mil. ton czyli o 8,5%. Była to największa obniżka wydobycia ropy od czasu kryzysowego 1932 r. W pierwszym półroczu 1950 r. wydobycie ropy w Stanach Zjednoczonych było jeszcze o 2,2 mil. ton poniżej poziomu wydobycia za odpowiadający okres 1949.

Równocześnie ze zmniejszeniem krajowego wydobycia ropy amerykańskie monopole zmniejszyły, co prawda w mniejszym stopniu wydobycie ropy w kontrolowanych przez nich przemysłach naftowych Wenezueli i Arabii Saudyjskiej. Przy wyjątkowo niskich kosztach własnych wydobycie ropy w tych krajach okazało się korzystne nawet przy kryzysie.

Zwiększenie tempa militaryzacji i wyścigi zbrojeń w krajach kapitalistycznych i w szczególności amerykańska agresja w Korei spowodowała zwiększenie popytu na ropę naftową. Wzrostowi popytu towarzyszyło zwiększenie wydobycia i pewne podniesienie cen. Od maja — czerwca 1950 zatrzymały się wywołane kryzysem: zmniejszenie produkcji, wzrost zapasów i spadek cen ropy, jakie miały miejsce w Stanach Zjednoczonych w 1949 r. i w pierwszych miesiącach 1950 r. W ogóle za 1950 r. wydobycie ropy w krajach kapitalistycznych wzrosło w porównaniu z 1949 r. o 49,6 mil. ton czyli o 11,6%.

Znacznie wzrosła za rok ubiegły produkcja ropy w krajach Bliskiego i Średniego Wschodu. Amerykańskie i angielskie monopole, zainteresowane maksymalną eksploatacją najtańszych źródeł, rozszerzają wydobycie ropy w tych krajach.

Wydobycie ropy w krajach kapitalistycznych

(w tys. ton)	1949 r.	1950 r.
R a z e m	429 100	478 700
w tym:		
Stany Zjednoczone	252 006	270 000
Wenezuela	69 012	73 000
Iran (włączając wyspy Bahrein)	28 743	33 770
Saudyjska Arabia	23 461	26 905
Koweit	12 378	17 200
Meksyk	8 712	10 298
Indonezja	5 930	7 200

*) Redakcja podaje niektóre wyjątki z artykułu opublikowanego we „Wnieszniej Torgowli” Nr 6 z 1951 r.

Irak	4 326	6 000
Kolumbia	4 175	4 785
Brytyjskie Borneo	3 540	4 500
Kanada	2 858	3 600
Argentyna	3 151	3 500
Trinidad	2 992	3 100
Egipt	2 245	2 300
Katar	100	1 600
Niemcy Zachodnie	840	1 100
Holandia	621	700
Francja	60	120

Bliski i Średni Wschód przyciąga imperialistów również przez swoje położenie strategiczne oraz bliskość granic ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Forsowna budowa Transarabskiego rurociągu naftowego, uruchomionego w październiku 1950 r., rozpoczęcie budowy drugiego rurociągu w Iraku, zbudowanie wielkiej ilości zbiorników naftowych — wszystkie te przedsięwzięcia miały na celu nie tylko obniżenie kosztów produkcji i zwiększenie zdolności konkurencyjnej poszczególnych monopolii, lecz odgrywały tu rolę również względy wojenno-strategiczne.

Pomimo zawartego angielsko-amerykańskiego porozumienia co do wykorzystania terenów krajów Bliskiego i Średniego Wschodu dla celów agresji, kraje te są areną ostrych starć angielskiego i amerykańskiego imperializmu, a przede wszystkim monopolii naftowych Stanów Zjednoczonych i Anglii.

Próby Anglii zawarcia dodatkowego porozumienia o rozszerzenie koncesji Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego nie dały wyników. Pod naciskiem szerokiego antyimperialistycznego ruchu, który rozwinął się w kraju, medżylis i senat powzięli decyzję o upaństwowieniu przemysłu naftowego Iranu. Amerykańskie monopole dążą do wykorzystania upaństwowienia dla zagarnięcia irańskiej ropy. Przedstawiciele amerykańskich monopolii prześcigali się w zaoferowaniu swoich usług Iranowi, obiecując płacić do 70% dochodów za prawo eksploatacji złóż naftowych.

Ekspansja amerykańskich i angielskich monopolii naftowych jest skierowana nie tylko na ustanowienie kontroli nad źródłami surowca i wydobycia ropy naftowej, lecz również na uzależnienie od siebie przeróbczego przemysłu naftowego krajów kapitalistycznych w celu maksymalnego opanowania rynków zbytu.

Produkcyjna zdolność wytwórcza rafinerii naftowych krajów kapitalistycznych w końcu 1950 r. była oceniona na 529 mil. ton w stosunku do w przybliżeniu 500 mil. ton w końcu 1949 r.

Zdolności wytwórcze rafinerii naftowych w poszczególnych kapitalistycznych krajach i grupach krajów rozdziela się w następujący sposób:

(w mil. ton)	1949 r.	1950 r.
R a z e m	500,0	529,0
w tym:		
Stany Zjednoczone	320,7	330,8

Kraje basenu morza Karaibskiego i Ameryki Południowej	61,5	66,1
Zmarshallizowane kraje Europy	30,6	40,3
Bliski i Średni Wschód	41,5	42,3
Pozostałe kraje	43,7	48,5

Budowa przeróbczych zakładów naftowych w szeregu krajów, a przede wszystkim w krajach Europy Zachodniej łączy się ściśle z daleko idącymi wojenno-strategicznymi planami amerykańskiego imperializmu, które przewidują utworzenie w tych krajach zapasowej sieci zakładów dla zaopatrzenia w paliwo płynne.

Na koniec 1950 r. moc produkcyjna rafinerii nafty w Europie Zachodniej zwiększyła się o 24% w porównaniu z odpowiadającym okresem 1949 r. Wydatnie zwiększyła się moc produkcyjna rafinerii nafty we Francji, Włoszech i Niemczech Zachodnich. Jednak rozwój naftowego przemysłu przeróbczego krajów zachodnio-europejskich nie służy ich interesom narodowym, gdyż towarzyszy mu spotęgowane przenikanie do tych krajów kapitału zagranicznego a w pierwszej kolejności amerykańskiego.

Dla umocnienia swego władania w przemyśle rafineryjnym Europy Zachodniej amerykańskie monopole wykorzystują na dużą skalę plan Marshalla. Administracja według planu Marshalla udziela kredytów dla budowy i powiększenia zakładów, które należą do amerykańskich towarzystw i gwarantują im wymianę na dolary dochodów od ulokowanych kapitałów.

Znaczne powiększenie produkcji rafinerii ma miejsce również w krajach zależnych i kolonialnych; budując i powiększając tam rafinerie angielskie i amerykańskie monopole dla opanowania rynków zbytu dążą nie tylko do wykorzystania taniej ropy i produktów naftowych, otrzymywanych z rafinerii w tych krajach, lecz również mają wojenno-strategiczne cele. Rafinerie na wyspie Bahrein, w Saudyjskiej Arabii i Wenezueli są bazami zaopatrzenia marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych; z zakładów w Abadanie w Iranie była dostarczana ropa dla zaopatrzenia brytyjskiej armii i floty.

W 1950 r. na rynku międzynarodowym wzrósł popyt na ropę i produkty naftowe. Według posiadanych ocen, zużycie ropy i produktów naftowych w krajach kapitalistycznych w roku ubiegłym o 8% przewyższyło poziom 1949 r. i wyniosło w przybliżeniu 430 mil. ton. Zużycie ropy w Stanach Zjednoczonych oceniane na 330 mil. ton wobec 305 mil. ton w 1949 r. Amerykańskie czasopismo „National Petroleum News” pisało, że pod wpływem wypadków w Korei zapotrzebowanie na produkty naftowe na wybrzeżu Oceanu Spokojnego — Stanów Zjednoczonych po raz pierwszy w okresie od stycznia 1941 r. — przewyższyło podaż. Wojna w Korei doprowadziła do tego, że w końcu 1950 r. zapotrzebowanie na paliwo bunkrowe wzrosło prawie podwójnie w porównaniu z tym samym okresem 1949 r.

Obrót międzynarodowego handlu ropą i produktami naftowymi zwiększył się w 1950 r. w porównaniu z 1949 r. o 11,5% i wyniósł w przybliżeniu 190 mil. ton.

Znacznie powiększył się import ropy do Stanów Zjednoczonych. Według szacunku wydziału górniczego ministerstwa spraw wewnętrznych Stanów Zjednoczonych — import ropy i produktów naftowych w 1950 r. więcej niż trzy razy przewyższył eksport tych towarów i wyniósł 45 mil. ton przy eksporcie — 14 mil. ton. Import ropy przewyższył jej eksport 6 razy (26,7 mil. ton wobec 4,3 mil. ton).

Ropa dostarczana jest do Stanów Zjednoczonych przeważnie z Wenezueli i krajów Bliskiego i Środkowego-Wschodu. Niezmiernie niskie koszty własne wydobycia w tych krajach zapewniają amerykańskim monopolom, które

przeprowadza się wyłącznie w celach wojen- wwożą ropę do Stanów Zjednoczonych, ogromne dochody, pomimo dużych kosztów transportu.

Jest charakterystyczne, że w r. 1949 i na początku 1950, kiedy znacznie się zmniejszyło wydobycie ropy w Stanach Zjednoczonych, wzrósł import ropy w Wenezueli, Saudyjskiej Arabii i Koweitu. W 1950 roku udział ropy wenezuelskiej w imporcie Stanów Zjednoczonych wynosił 60%, a ropy z krajów Bliskiego Wschodu 23%.

Udział ropy naftowej w imporcie ropy i produktów naftowych wynosił 61,5 w porównaniu do 34,1% przed wojną. Import ropy i produktów naftowych do krajów Europy Zachodniej w latach 1949 — 1950 rozdziela się w tys. ton w sposób następujący:

K r a j e	Ropa		Benzyna		Nafta		Oleje smarowe		Oleje gazowe i mazut		R a z e m	
	1949	1950	1949	1950	1949	1950	1949	1950	1949	1950	1949	1950
R a z e m	24612	36970	7717	7307	2425	2242	754	1084	12981	12970	48489	60573
w tym:												
Anglia	6310	9695	4510	4100	1595	1425	295	490	5170	3925	17880	19635
Belgia — Luksemburg	342	456	573	720	20	30	68	107	693	900	1696	2213
Niemcy Zachodnie	900	2212	338	154	4	—	10	11	696	669	1948	3046
Włochy	2354	4572	10	—	2	—	75	96	682	850	3123	5518
Holandia	2133	4699	251	186	264	172	69	89	747	804	3444	5950
Francja	11807	14133	110	60	2	—	65	62	391	325	12375	14580
Szwecja	466	904	516	508	169	202	32	63	1755	1963	2938	3640

Zbyt ropy i produktów naftowych w krajach Zachodniej Europy jest prawie całkowicie zmonopolizowany przez angielskie i amerykańskie towarzystwa.

Podstawowym źródłem zaopatrzenia w ropę krajów zachodnio-europejskich jest Bliski i Środkowy Wschód. Udział blisko- i środkowo-wschodniej ropy w imporcie Europy Zachodniej w 1949 r. wynosił 47%, w 1950 r. wzrósł do 65%, a w poszczególnych krajach był jeszcze wyższy; tak więc, w ogólnej ilości ropy importowanej przez Anglię i Francję w 1950 r. udział ten przewyższał 80%.

Dla umocnienia swoich pozycji na rynkach zachodnio-europejskich monopole naftowe Stanów Zjednoczonych wykorzystują plan Marshalla, który w rękach amerykańskich imperialistów jest najważniejszą bronią ekspansji ekonomicznej. Amerykańskie monopole naftowe zagarniają rynki, na których panowała Anglia a w szczególności rynki tak zwanej strefy szterlingowej.

Wzrost zapotrzebowania na produkty naftowe w krajach Europy Zachodniej powstaje przeważnie pod wpływem wojennego popytu. Gospodarka krajów Europy Zachodniej, wciągniętych przez amerykańskich i angielskich imperialistów do północno-amerykańskiego bloku coraz w większym stopniu przechodzi na tory wojenne. Budowa i przebudowa baz i składów naftowych i powiększenie floty tankowców —

nych. Przez zwiększenie importu i zmniejszenie zużycia produktów naftowych w tych krajach na potrzeby cywilne tworzą się strategiczne zapasy paliw płynnych.

Ogólna masa importu ropy i produktów naftowych do kapitalistycznych krajów Europy w 1950 r. przewyższyła poziom 1949 r. o 24,5%.

Znacznie powiększył się w porównaniu z 1949 r. import ropy: w 1950 r. wwóz ropy do krajów zachodnio-europejskich był o 50,2%

Posiłkując się naciskiem politycznym i ekonomicznym, w szczególności zmniejszeniem dostaw według planu Marshalla, amerykańskie monopole naftowe zmusiły Anglię do ustępstw. W maju 1950 r. Anglia zezwoliła na dopuszczenie dostawy produktów naftowych przez amerykańskie towarzystwa w ilości 1,5 mil. ton płatne w funtach szterlingach. W czerwcu 1950 r. rząd angielski poszedł na dalsze ustępstwa zezwalając w krajach strefy szterlingowej na sprzedaż ropy, wydobywanej przez amerykańskie towarzystwa w Iranie.

Wzrastające w r. 1950 wyścigi zbrojeń w krajach kapitalistycznych, wojna napastnicza wywołana przez amerykańskich imperialistów w Korei, znalazły swoje odbicie w dynamice cen na produkty naftowe. Zatrzymał się kryzysowy spadek cen, który zaczął się od połowy 1948 r. i trwał w ciągu 1949 r. Od kwietnia 1950 r. zaczęły się podnosić ceny na produkty naftowe.

Poza tym należy uwzględnić, że na rynku ropy — czynnik nagromadzenia strategicznych zapasów odgrywał znacznie mniejszą rolę niż na rynku kauczuku, cynku, wolframu, węgla i innych surowców, ponieważ sfery rządzące Stanów Zjednoczonych, będące inicjatorami wyścigu zbrojeń i tworzenia rezerw, traktują zasoby ropy, skupione na amerykańskim kontynencie, jako zapasy strategiczne, zabezpieczające na wypadek wojny.

Na początku 1951 r. ceny na podstawowe produkty naftowe (fob porty Zatoki Meksykańskiej) podniosły się w porównaniu z odpowiadającym okresem 1949 r. w następujący sposób: benzyna samochodowa — 13,5%, nafta — 4,8%, olej gazowy — o 13,2%, mazut — o 8,9%, oleje smarowe (olej maszynowy) — o 22,9%.

Ceny na ropę w Stanach Zjednoczonych nie powiększyły się, z wyjątkiem cen na gatunki pensylwańskie, które są podstawowym surowcem dla produkcji olejów smarowych, na które znacznie wzrósł popyt na potrzeby wojenne oraz cen na ciężkie gatunki ropy na wybrzeżu Oceanu Spokojnego (stan Kalifornia), skąd wysyła się podstawowe dostawy dla wojsk amerykańskich w Korei.

Podaż dużych ilości ropy z krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu wpłynęła hamująco na poziom cen. Ceny na ropę blisko i środkowowschodnią w portach Zatoki Perskiej w ciągu całego 1950 roku w dalszym ciągu pozostawały na poziomie ustalonym w końcu 1949 r., kiedy dla utrzymania rynków zbytu podczas kryzysu monopole naftowe były zmuszone obniżyć ceny przeciętnie o 14%.

Kontrola państwowa nad cenami nie obejmuje towarów przeznaczonych na cele wojenne. W warunkach „stanu wyjątkowego“, kiedy prawie każda dostawa może być potraktowana, jako dostawa na cele wojenne, — rozporządzenie o kontroli otwiera przed monopolami naftowymi, które są dominującymi dostawcami ropy i produktów naftowych dla wojskowego reortu, szerokie możliwości dalszego powiększenia zysków.

Wzrostowi zysków towarzystw naftowych towarzyszy najokrutniejszy wyzysk i niesłychane ograbianie pracujących w zależnych i kolonialnych krajach. Dochody monopolu naftowych na Bliskim i Środkowym Wschodzie osiągają kolosalne wysokości.

Według danych znacznie mniej niż kompletnych, dochody Anglo-Irańskiego towarzystwa naftowego (AIOC) w 1948 r. wynosiły 62 mil. funtów szterlingów, z których Iranowi jako opłaty koncesyjne wypłacono ogółem 8 mil. funtów szterl. Charakterystyczne jest, że za tenże rok towarzystwo zapłaciło angielskiemu rządowi samych tylko podatków 28 mil. f. szt. W ciągu wielu lat Anglo-Irańskie Towarzystwo Naftowe bezwstydnie grabi naród irański. Ropa otrzymywana przez Towarzystwo w Iranie jest sprzedawana miejscowej ludności wg cen, ustalonych w portach Zatoki Meksykańskiej, z rabatem 10%, wówczas, gdy koszty własne

wydobycia ropy wewnątrz kraju są 5 razy niższe od tych cen.

Obiektem najwięcej bezlitosnego ucisku przez monopole naftowe, oprócz Iranu, są również kraje Bliskiego Wschodu — Arabia Saudyjska, Irak, Koweit. W koncesjach naftowych amerykańskich i angielskich monopolu na Bliskim i Środkowym Wschodzie stworzono warunki pracy dla miejscowych robotników zupełnie nie do wytrzymania. Robotnicy otrzymując mizerną płacę zarobkową, ledwie wystarczającą, aby nie umrzeć z głodu, pracują po 14 — 18 godzin na dobę.

Bezlitosny ucisk anglo-amerykańskich monopolistów wywołuje coraz większy gniew szerokich mas ludowych w krajach zależnych i kolonialnych. Potężny ruch protestu przeciwko przestępczej działalności zagranicznych imperialistów rozszerzył się w Iranie. Pod naciskiem opinii publicznej rząd irański wydał dekret o upaństwowieniu przemysłu naftowego, co wywołało wielki niepokój w rządzie Anglii.

O ile poprzednio Amerykanie rozpatrywali wypadki w Iranie, jako wyraźne powodzenie w ich walce z angielskimi monopolami, to teraz widzą w tych wypadkach groźbę dla ich kolonialnego panowania na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Wskutek tego amerykańscy imperialiści zaczęli podtrzymywać oświadczenie Anglików o „nielegalności“ upaństwowienia przemysłu naftowego.

Wmieszanie się anglo-amerykańskich interesów w wewnętrzną sprawę Iranu wywołuje ostry protest narodu irańskiego. W piśmie otwartym do premiera ministrów Mossadyka Centralny Komitet Narodowej Partii Iranu, broniąc narodowych interesów kraju, żądał, aby przy upaństwowieniu przemysłu naftowego były zniszczone wszystkie ślady egzystencji w Iranie Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego i żądał również oddalenia wszystkich pretensji tego Towarzystwa, przywrócenia suwerenności Iranu nad wyspami Bahrein i upaństwowienia znajdujących się tam złóż ropodajnych. Fala strajków, meetingów i demonstracji, która przetoczyła się przez kraj jako znak protestu przeciwko zaborowi cudzoziemskich imperialistów świadczy o tym, że żądania Narodowej Partii Iranu odzwierciedlają wolę szerokich mas ludowych.

Ruch o upaństwowienie przemysłu naftowego rozwija się również w Iraku. Wypadki, jakie mają miejsce na Bliskim i Środkowym Wschodzie mówią, o tym, że „przeszła era niezakłóconej eksploatacji i ucisku kolonii i krajów zależnych“¹⁾.

Zaborczej polityce angielskich i amerykańskich imperialistów w krajach zależnych i kolonialnych przeciwstawia się wzrastający ruch narodowo-wolnościowy narodów tych krajów złączonych do walki o oswobodzenie od zagranicznego wyzysku i dla zachowania powszechnego pokoju.

¹⁾ J. W. Stalin. Dzieła, t. 10, str. 245 (wyd. rosyjskie)

Mgr JÓZEF CHLEBOWCZYK

Problemy węglowe Niem. Rep. Demokr. dopóki nie zostaną uruchomione trzy wielkie ko-

Czasowy podział Niemiec na dwa odrębne organizmy gospodarcze bodajże najwięcej skomplikował sytuację NRD w dziedzinie gospodarki węglowej. Rozmiary obecnego wydobycia węgla kamiennego w NRD stanowią zaledwie nikły odsetek przedwojennego wydobycia Niemiec. Z drugiej strony tempo rozbudowy gospodarki narodowej, a zwłaszcza przemysłu, zakreślone przez plan pięcioletni zaostrza jeszcze bardziej panujący deficyt węglowy. A jednak w tym położeniu, zdawałoby się bez wyjścia, nasz zachodni sąsiad radzi sobie dobrze, przewidziane planem zadania realizuje, przekracza. Fakt ten posiada dla nas podwójne znaczenie, razem bowiem budujemy nowy porządek społeczny, każdy sukces NRD jest równocześnie naszym osiągnięciem, w danym zaś konkretnym wypadku, dołącza się do tego moment drugi: doświadczenia uzyskiwane w dziedzinie gospodarki cieplnej przez ekonomistów i inżynierów demokratycznych Niemiec są dla nas w obecnej chwili szczególnie cenne.

WĘGIEL KAMIENNY

Prawie całe wydobycie węgla kamiennego na obszarze NRD koncentruje się w Zagłębiu Saskim Zwickau — Oelsnitz. Walkę o intensyfikację wydobycia prowadzi się tu z całą energią. Zagłębie saskie należy do typu zagłębi starych, pozbawionych lepszych i bardziej rentownych pokładów. węglowych. Koszty wydobycia są tu niewspółmiernie wielkie. Pozostały jeszcze wiek zagłębia, przy dotychczasowym poziomie wydobycia, ocenia się najwyżej na lat 20 — 30, o ile prowadzone obecnie na głębokości 1.100 — 1.200 poszukiwania, nie doprowadzą do wykrycia nowych pokładów.

Wydobycie w mil. t						
1936	1947	1948	1949	1950	1955	(plan)
węgiel kam. 3,6	2,9	3,0	3,2	3,3	4,0	

Widzimy, że dotychczasowe tempo wzrostu wydobycia było stosunkowo nieduże. Złożyło się na to szereg przyczyn. Do wspomnianych już wyżej trudności eksploatacji wynikających z wyczerpania pokładów dochodzi słaby stopień mechanizacji tych kopalń. Od r. 1948, maleje coraz bardziej import maszyn i sprzętu górniczego z Zach. Niemiec, w latach 1949 — 50 ustaje zupełnie.

To wszystko wpłynęło na słaby rozwój górnictwa węgla kamiennego zarówno w pierwszym okresie powojennym, jak również i w latach planu dwuletniego (1949 — 1950). Zatwierdzony przez III Kongres SED plan pięcioletni (1951 — 1955) przewiduje wprawdzie wzrost wydobycia o 21% w stosunku do r. 1950, jednak

które zastąpią część nierentownych i wyczerpanych kopalń — trudno mówić o istotnym powiększeniu wydobycia. Plan produkcji przemysłu maszynowego przewiduje również znaczną rozbudowę działu maszyn i sprzętu górniczego. Pod koniec pięcioletki, po sfinalizowaniu poszukiwań geologicznych i prac przygotowawczych przystąpi się do eksploatacji pokładów węglowych w zagłębiu Dobrilugk—Kirchhain, w pld. Brandenburgii — na Łużycach.

Planowany na rok 1955 poziom wydobycia stanowi jednakże zaledwie około 17 — 20% przedwojennego zużycia węgla kamiennego na obszarze dzisiejszej NRD, toteż najbardziej nawet optymalne możliwości intensyfikacji górnictwa węgla kamiennego nie zlikwidują wcale obecnego niedoboru paliw, spotęgowanego jeszcze przez budowę hutnictwa i rozbudowę przemysłów: maszynowego, elektrotechnicznego i chemicznego. Dróg rozwiązania tego problemu należało więc szukać gdzie indziej.

WĘGIEL BRUNATNY

Niemcy wydobywały przed wojną, jak wiadomo, około 80% światowej produkcji węgla brunatnego. I tutaj los okazał się dla NRD pomyslniejszy. Zagłębie węgla brunatnego, znajdujące się w granicach NRD dostarczały przed wojną około ⅓ całego niemieckiego wydobycia. Chodzi tu przede wszystkim o Zagłębie Łużyckie oraz złoża węgla brunatnego w pasmie Lipsk — Halle — Braunschweig oraz Magdeburg, eksploatowane głównie systemem odkrywkowym.

Wydobycie w mil. t						
(plan)	1936	1947	1948	1949	1950	1955
węgiel brun.	113	106	111	117	132	205

W pierwszej połowie 1949 r. przeciętna miesięczna wydobycia osiąga już stan przedwojenny (1936). Pod koniec planu dwuletniego, w r. 1950, poziom wydobycia podniósł się w porównaniu z r. 1948 o przeszło 18%. Jeszcze większy nacisk na rozbudowę górnictwa węgla brunatnego kładzie plan pięcioletni. Przewiduje on wzrost wydobycia o 55% w stosunku do r. 1950 a prawie dwukrotnie w stosunku do przedwojennego. W tym celu m. in. planuje się uruchomienie 19 nieczynnych dotychczas kopalń odkrywkowych o rocznej wydajności 38,6 mil. t oraz zbudowanie 3 nowych wielkich odkrywek o zdolności eksploatacyjnej 21 mil. t.

Jak wiadomo, przy eksploatacji systemem odkrywkowym zasadniczą rolę odgrywa stopień zmechanizowania prac. Dość przypomnieć, że dla uzyskania w warunkach zagłębi NRD 1 t węgla brunatnego — należy przetransportować

około 5 m³ gruntu, i to nie z miejsca na miejsce, lecz z głębokości 30 — 40 a nawet 50 m na odległość 10 — 15 km. Przykład ten daje nam pewne wyobrażenie o potrzebnej ilości różnego rodzaju czerpaków (jedno i wieloczerpakowych i łyżkowych), zgarniarków mostów zasilających, lokomotyw, torów kolejowych etc. Dodajemy, że od r. 1936 w niemieckich zagłębiach węgla brunatnego nie przeprowadzano poważniejszych inwestycji. Możliwości produkcyjne przemysłu budowy maszyn NRD w tym zakresie limitują tempo wzrostu wydobywania. Według opublikowanych danych przewiduje się oddanie do użytku w latach 1951 — 1955 około 43 ekskawatorów czerpakowych i łyżkowych, mostów zasilających i elektrycznych lokomotyw.

Swoiste właściwości węgla brunatnego, jak niska wartość kaloryczna, wielka zawartość wody (dochodząca do 50%, nieopłacalność transportu na większą odległość, ograniczają zastosowanie wydobywanego surowca i powodują konieczność bezpośredniej dalszej przeróbki, głównie w postaci brykietów. Obecnie ilość węgla brunatnego zużywanego w pierwotnej postaci w NRD w elektrowniach i w gospodarstwach domowych (dla celów opałowych), nie przekracza 20% wydobywania, przy czym odsetek ten wykazuje w miarę wzrostu liczby brykietowni i intensyfikacji ich zdolności produkcyjnej, tendencję malejącą.

BRYKIETY

Proces brykietowania jest stosunkowo prosty, zaś w jego wyniku zawartość wody spada do ok. 16% a wartość kaloryczna podwaja się. Rozdrobniony węgiel podlega osuszeniu, po czym poddany zostaje, bez dodatkowego lepiszcza, prasowaniu w odpowiednich formach brykietowych, w przeciwieństwie do brykietów z węgla kamiennego, których proces produkcji wymaga dodatkowo pewnej ilości smoły węglowej (paku) itp. jako spoiwa. Wartość opałowa 3 t brykietów z węgla brun. równa się (według przyjętych w przemyśle niemieckim stawek przeliczeniowych) wartości opałowej 2 t węgla kamiennego lub 9 t węgla brunatnego czy też 6 t torfu.

W NRD produkuje się przeważnie 3 podstawowe formaty brykietów: w postaci prostopadłościanu ze ściętymi krawędziami (dla celów opałowych w gospodarstwach domowych), tenże format przepołowiony na dwie części produkowany jest dla generatorów, wreszcie trzeci — w postaci krążka — znajduje zastosowanie w przemyśle.

Produkcja brykietów w mil. t

1936	1947	1948	1949	1950	1955
25	27	30	34	37	56

(plan)

Tempo intensyfikacji produkcji brykietów jest, jak widzimy, znaczne. Już w r. 1947 przekroczony zostaje o 10% poziom produkcji przedwojennej (1936). Przeciętna miesięczna produkcja z początkiem 1951 r. wzrosła w porównaniu

z r. 1946 o 36,4%, podczas kiedy przeciętna miesięczna wydobywania węgla brunatnego, w tym samym czasokresie powiększyła się o 29,3%, a węgla kamiennego tylko o 24,1%. W planie pięcioletnim nastąpi dalszy wzrost produkcji brykietów o 49%. Uruchomi się cztery nieczynne dotąd brykietownie o zdolności produkcyjnej 3,5 mil. t, powstaną cztery nowe fabryki brykietów o rocznej produkcji 7,6 mil. t. Około 300 nowych pras brykietowych zostanie oddanych do użytku.

TROSKA O KADRY

Poważne zadania, jakie plan pięcioletni kładzie na górnictwo węglowe w NRD powodują konieczność podjęcia szeregu kroków i zarządzeń, które by stworzyły materialne przesłanki do ich realizacji. Najważniejszą bezsprzecznie z nich jest Uchwała Biura Politycznego SED z sierpnia 1950 r. w sprawie polepszenia położenia materialnego górników, personelu techniczno-inżynierskiego oraz administracyjno-ekonomicznego w górnictwie NRD.

Przeprowadzona w sierpniu 1950 r. podwyżka płac o 8 — 30% wraz z wprowadzeniem odpowiedniego systemu premiowania pracowników inżyniersko-technicznych i administracyjno-ekonomicznych oraz dodatkowego wynagrodzenia za pracę w górnictwie powyżej 1 roku, zmieniła sytuację. Uchwała Biura Politycznego nie ograniczyła się jednakże tylko do rewizji płac. Równocześnie podkreślono konieczność położenia większego niż dotąd nacisku na polepszenie i usprawnienie służby zdrowia, akcji wczasów, urządzeń społeczno-kulturalnych, rozszerzenie budownictwa mieszkaniowego, ubezpieczeń społecznych. Celem zabezpieczenia dopływu wystarczającej ilości rąk roboczych przyznano górnictwu pierwszeństwo przy planowym przydziale sił roboczych. Dla podkreślenia znaczenia zawodu górnika dla życia gospodarczego kraju wprowadzono tytuły „Przodujący Rebacz” i „Zasłużony Górnik NRD” oraz umundurowanie wraz ze specjalną odznaką. Ustanowiono Święto Górnika, obchodzone corocznie w pierwszą niedzielę lipca. Pewne novum stanowi punkt uchwały o zawieraniu przez przedsiębiorstwa z pracownikami na stanowiskach kierowniczych tzw. umów indywidualnych. Celem ich jest zapewnienie inteligencji pracującej odpowiedniej stopni życiowej. Umowy te m. in. przewidują pracownikom w przypadku przedwczesnej niezdolności do pracy lub po skończonym 65 roku życia prawo do renty miesięcznej w wysokości 60 — 80% przeciętnego uposażenia miesięcznego brutto w ostatnim roku pracy. Wdowom przysługuje prawo do renty w wysokości 50% zarobku męża, sierotom oraz półsierotom do 18 roku życia — 25% uposażenia brutto ojca. Umowy indywidualne zapewniają dalej pracownikom odpowiednie warunki mieszkaniowe, gwarantują dzieciom pracownika wyższe studia itp. Dodać należy, że wspomniane wyżej umowy indywidualne nie ograniczają się tylko do górnictwa, lecz obowiązują w całym przemyśle NRD.

W tych warunkach górnictwo stało się na czele pozostałych gałęzi gospodarki narodowej pod względem wysokości zarobków i przywilejów przyznanych pracownikom. Uchwała z sierpnia 1950 r. stała się skutecznym orężem w walce przeciwko groźnej dotychczas płynności kadr; wzrost atrakcyjności pracy w górnictwie nie pozostał bez wpływu zarówno na mobilizację do górnictwa nowych rąk roboczych, głównie młodzieży, jak też i na wynikach pracy już zatrudnionych. Wydajność w przeliczeniu na 1 robotnika w górnictwie węgla kamiennego wzrosła od r. 1948 do marca 1951 o 18% (z 550 kg, do 651 kg), w odkrywkach węgla brunatnego w

tym samym czasie o 44% (z 21,39 t do 30,78 t), w fabrykach brykietów o przeszło 41% (z 3,96 t do 5,61 t). Wzrost wydajności z kolei spowodował dalszy wzrost płac. I tak w porównaniu z marcem 1950 przeciętne zarobki w górnictwie węgla kam. podniosły się w przeciągu roku z 352 DM do 390 DM czyli o 11%, a w górnictwie węgla brunatnego z 283 DM do 338 DM czyli o 19%.

Mechanizacja pracy, troska o człowieka oraz rozwijający się coraz potężniej ruch współzawodnictwa — oto rękojmię realizacji zadań, jakie postawił przed górnictwem węglowym NRD plan pięcioletni.

Wymiana doświadczeń

Mgr BOHDAN KARPIŃSKI

Planowanie zbytu węgla i koksu

Znaczenie węgla dla gospodarki narodowej wynika z kluczowego jego charakteru, jako podstawowej bazy energetycznej i przeróbczej oraz z faktu, że jako tzw. węgiel rynkowy stanowi on główny środek opałowy kraju. Należy przy tym podkreślić, że rola węgla jako środka opałowego szczególnie wzrosła w ostatnim pięcioletniu, przekraczając dwukrotnie spożycie na głowę mieszkańca w stosunku do liczb przedwojennych.

Pozostaje to w związku z procesami uprzemysłowienia oraz urbanistycznymi kraju, jak i z daleko posuniętą reglamentacją drewna w konsekwencji okupacyjnej dewastacji lasów. Nadto węgiel posiada ogromne znaczenie w naszym handlu zagranicznym. Wystarczy nadmienić, że eksportujemy część ogólnej produkcji. Udział procentowy wywozu węgla w ogólnej wartości eksportu, wynosił*) w r. 1945 — 96,6%, w r. 1946 — 72,2%, zaś w r. 1947 — 56,1%. Należy zaznaczyć, że spadek odsetka wartościowego udziału węgla w eksporcie nie oznacza spadku tonażu, natomiast znaczny wzrost wartości całego naszego wywozu.

Właściwości wyodrębniające węgiel od innych artykułów polegają na tym, że węgiel jest przede wszystkim produktem masowym. Jest to zjawisko niespotykane w takich rozmiarach w żadnym innym przemyśle.

Obok tych „ilościowych” właściwości występuje jeszcze istotniejsza odrębność, polegająca na tym, że węgiel nie jest artykułem magazynowym. Oznacza to, że magazynowanie go na kopalni jest niewskazane, bowiem zwałowanie węgla może spowodować jego deprecjację, poza

tym węgiel kruszy się przy rzucaniu go na zwały, podnoszeniu ew. ponownym sortowaniu itp., dając tym samym zmieniony wychód sortymentów.

Kosztom sortymentów grubych zwiększają się w ten sposób przychody miałow i sortymentów średnich. Nadto, obok wyżej przytoczonych okoliczności, zwałowanie stwarza koszty podnoszenia, absorbuje robociznę oraz powoduje dodatkową pracę dla i tak już przeciążonych sortowni i płuczek. Poza przedstawionymi aspektami sprawy, składanie na zwały wywołuje niebezpieczeństwo samozapalenia się węgla, co w konsekwencji może zagrozić ruchowi kopalni.

Przytoczone okoliczności nadają bez wątpienia odrębne cechy planowania Centrali Zbytu Węgla, które musiało odznaczać się daleko posuniętą zdolnością przewidywań, jak i dużą elastycznością. Zasada unikania zwałowania, bądź niepożądanych kosztów z tytułu postojowego, zmuszała Centralę Zbytu Węgla do dawania codziennie ekspedycjom kolejowym zleceń wysyłkowych na konkretnych odbiorców w ilości faktycznego dziennego przychodu produkcji. Ten na pozór „niewinny” postulat stwarzał rozliczne trudności i prowadził do rewizji ustalonych już planów miesięcznych w przypadku często zachodzących zmian w pozycji wywozu.

Powtarzająca się wypadkowość wysyłek zagranicznych zmuszała często do ponadplanowych wysyłek krajowych (w przypadkach kształtowania się eksportu w niższych ilościach, aniżeli przewidziane to było planem). Ta sama cecha wypadkowości wywoływała również konieczność redukcowania w planach miesięcznych poszczególnych pozycji krajowych w tych razach, kiedy zmieniające się koniunktury w obrotach zagranicznych wymagały wysyłek wyższych, aniżeli to wynikało z planów miesięcznych. Jeżeli do powyższego dodamy, że nawet w przypadkach dotrzymania przez eksport ustalonej

*) dane z Rocznika Statystycznego Gł. Urzędu Statystycznego.

w planie miesięcznym ogólnej ilości, mimo to zachodzą przesunięcia w zakresie gatunków i sortymentów, to wszystko ilustruje nam najwyraźniej swego rodzaju płynność planowania oraz konieczność stałego rewidowania dopiero co ustalonych pozycji krajowych.

Opisane czynniki podkreślają odrębności planowania Centrali Zbytu Węgla o specyficznej problematyce odmiennej od zagadnień pozostałych central handlowych. Z powyższego wynikała bez wątpienia konieczność organizowania pracy w Centrali Zbytu Węgla na zasadach scentralizowanej dyspozycji gospodarczej, reagującej jak sejsmograf na zmieniające się niejednokrotnie z dnia na dzień sytuacji na odcinku produkcyjnym kopalń, rynku zagranicznego i wewnętrznego.

Przejdźmy z kolei do technicznej strony sporządzania planów zbytu. W przedstawieniu niniejszym pominiemy stronę dotyczącą planów długofalowych, ześrodkowując uwagę jedynie na szczegółowych planach operacyjnych.

Na jesieni każdego roku wpływały do Centrali Zbytu Węgla zapotrzebowania poszczególnych central bądź ministerstw, określające na rok następny żądania paliwa na cele przemysłowe i trakcyjne (środki wytwórcze) oraz na cele deputatowe (środki spożycia). Zapotrzebowania te są sporządzane z punktu widzenia okresowości w rozbiciu kwartalnym z uwzględnieniem gatunków i sortymentów. Żądane ilości w układzie gatunkowo-sortymentowym wpisuje się w pierwszej fazie na arkusze będące odpowiednikami planu zbytu na rok bieżący. Następnie wstawia się wynikającą z dokładnej analizy potrzeb opałowych cyfrę zapotrzebowania paliwa na cele wolnorynkowe oraz wpisuje się w pozycji eksportu te ilości gatunków i sortymentów, które wynikają ze stanu istniejących zobowiązań kontraktowych i oceny możliwości zawarcia nowych kontraktów, których realizacja odbywałaby się w całości, bądź w części w planowanym okresie.

Mając w ten sposób ujęty obraz zapotrzebowania należy zastosować podstawowy środek w planowaniu, jakim jest metoda bilansowa. Polega ona na: 1) zestawieniu zapotrzebowania z przychodami po obu stronach równania oraz 2) przedsięwzięciu koniecznych zabiegów, mających na celu doprowadzenie do zbilansowania tych dwu stron zadań planowych.

Zestawienia zapotrzebowań otrzymują zatem formę bilansową poprzez wprowadzenie po drugiej stronie przychodów w gatunkach i sortymentach przewidzianych planem produkcyjnym przemysłu węglowego. O ile do wyjątków należy zaliczyć przypadki, kiedy w ten sposób zestawiony bilans równoważy się w cyfrach ogólnych, to z reguły nie bilansuje się on w poszczególnych gatunkach i sortymentach.

Mogło by się wydawać, że najprostszym rozwiązaniem byłoby przeprowadzenie pewnych zmian w pozycji eksportu i uzyskanie na tej

drodze równowagi bilansu. W praktyce jednak tego rodzaju manipulacja nie zawsze jest możliwa. Stawianie sprawy w płaszczyźnie jedynie „wynikowości” wywozu natrafia nader często na trudności, którymi są dezyderaty zagranicznych odbiorców.

Rozwiązań wówczas należy szukać: 1) po stronie przychodów: a) w sugestiiach na podwyższenie planu wydobycia przemysłu węglowego albo b) zapewnienia nadwyżek produkcyjnych, wreszcie c) w uruchomieniu ilości znajdujących się ewentualnie na zwalach kopalnianych, 2) po stronie rozchodów, przez redukcję zapotrzebowań pozycji krajowych: a) w drodze nacisku na zmniejszenie zużycia przez obniżenie przyjętych norm technicznych, b) przez obniżenie zapasów istniejących u poszczególnych odbiorców.

Punktem wyjścia ewentualnych zabiegów redukcyjnych musi być przeprowadzenie jak najdokładniejszej analizy zapotrzebowań krajowych odbiorców. W tym celu należy przede wszystkim dla każdej pozycji planu ustalić tzw. prawdopodobne wykonanie planu w bieżącym roku operacyjnym, na co złożą się faktyczne wykonania trzech kwartałów oraz przewidywania ostatniego kwartału. W ten sposób uzyskamy obraz bieżących dostaw roku, co w porównaniu ze sprawozdawczością dotyczącą faktycznego zużycia każdego odbiorcy da nam również możliwość ustalenia prawdopodobnych zapasów na początek okresu planowania.

Będąc w posiadaniu: 1. planu na rok bieżący, opartego o zatwierdzone normy techniczne, 2. prawdopodobnego wykonania planu roku bieżącego, 3. prawdopodobnych zapasów obrazujących gatunki i sortymenty, 4. stanu zapasu z lat ubiegłych, możemy poprzez bezpośrednie rozmowy z centralami, bądź z centralnymi zarządami prowadzić dalszą analizę zapotrzebowań.

Musi ona zmierzać przede wszystkim w kierunku ustalenia: 1. ostatecznie planowanej produkcji w roku przyszłym, 2. przyjętych do planu zaopatrzenia technicznych norm zużycia na tonę produkcji lub na jednostkę czasu, ewentualnie wartość produkcji, 3. prawdopodobnej produkcji roku bieżącego, co w konfrontacji z danymi ze sprawozdawczości zużycia, o których mowa wyżej, daje możliwość obliczenia w przybliżeniu wskaźników faktycznie osiągniętych w roku bieżącym, 4. przyjętego w planie zaopatrzenia normatywu zapasów.

Porównanie uwzględnionych w zapotrzebowaniach norm zużycia z faktycznie osiąganymi wynikami w roku bieżącym oraz z wysokością zapasów przyjętych na początek i koniec okresu planowania może dać ewentualnie asumpt do projektu obniżenia żądanych ilości. Wyraża się to praktycznie obniżeniem norm zużycia albo normatywu zapasów. W podobny sposób, w oparciu o plan zatrudnienia przy jednoczesnej konfrontacji z faktycznym zatrudnieniem roku bieżącego zostają sprawdzone i ewentualnie ko-

rygowane zapotrzebowania przemysłów na cele deputatowe.

W ten sposób zestawiony projekt planu zbytu może odegrać rolę czynną doprowadzając do zmiany przyjmowanych norm zużycia, bądź ewentualnie do podniesienia planu produkcyjnego. Na drodze przedstawionych powyżej zabiegów (redukcję, przesunięcia sortymentów, ewentualnie zwiększenie przychodu) osiągnięta równowaga przychodu z rozchodami nie upoważnia jeszcze do traktowania projektu jako dojrzałego do przedłożenia go organom nadrzędnym. Należy ponownie uciec się do metody bilansowej i przy jej pomocy sprawdzić w poszczególnych czasokresach istniejące powiązania zadań planowanych.

Nie wystarczy bowiem stwierdzić, że np. przemysł energetyczny może otrzymać w skali rocznej X ton węgla w pewnym układzie gatunków i sortymentów. Trzeba jeszcze sprawdzić metodą bilansową okresów kwartalnych, a nawet miesięcznych czy projektowane w skali rocznej ilości będą mogły być przez Centralę Zbytu Węgla dostarczone w odpowiednich okresach roku, aby nie wywołać zahamowań produkcyjnych w przemyśle energetycznym. Dociekania te nie są bynajmniej teoretyczne. Typowym przykładem jest np. wzrost zużycia przez energetykę w pewnych kwartałach sortymentów średnich w związku z jesiennymi i zimowymi deficytami mocy.

Tak samo, jak w stosunku do pozycji krajowych a nawet z jeszcze większą ostrożnością trzeba się odnieść do pozycji eksportu. Tu również nie wystarczy stwierdzenie, że wobec faktu bilansowania się rocznych przychodów z rozchodami uwidocznione w projekcie ilości przeznaczone na wywóz mają z punktu widzenia ogólnych możliwości produkcji i zbytu wszelkie szanse realizacji. Należy przede wszystkim obliczyć w układzie gatunkowym i sortymentowym roczną masę towarową kwalifikującą się jakościowo do eksportu. Od masy w ten sposób obliczonej trzeba potrącić te ilości, które wobec istniejących powiązań transportowych i innych konieczności muszą być skierowane na rynek krajowy. Pozostała różnica — wyrażająca optymalne możliwości eksportowe — winna następnie ulec rozbiciu na: 1. węgiel charakteru tropikalnego, 2. węgiel charakteru subtropikalnego, 3. węgiel charakteru blisko-morskiego, 4. węgiel charakteru lądowego. Teraz z kolei należy porównać gatunki, sortymenty i wyliczone powyżej „rodzaje“ węgla ze stanem projektowanych wysyłek do poszczególnych zagranicznych kontrahentów. Jeżeli wynik porównania wypadnie zadowalniająco, dopiero wówczas należy przy-

stąpić do sprawdzania metodą bilansową kwartałów i miesięcy, czy w poszczególnych okresach przewidziane do wysyłek zagranicznych ilości mają szanse realizacji, zarówno z punktu widzenia zakwalifikowania do eksportu jak i punktu widzenia konieczności zaopatrzenia krajowych odbiorców.

W ten sposób opracowany projekt planu rocznego, przy stałym i jednoczesnym korygowaniu go metodą bilansową w odniesieniu do gatunków i sortymentów w poszczególnych czasokresach, może być przekazany do zatwierdzenia organom nadrzędnym. Dopiero na podstawie takiego planu można zestawić roczny bilans materiałowy. Indukcyjny jednak charakter takiego bilansu musi być naczelną zasadą.

Jednorodząowy bilans tzw. rubryka „Razem“ musi być zatem wynikową bilansów sortymentów sporządzonych osobno dla każdego rodzaju węgla, a w każdym razie dla jego podstawowego podziału na typy energetyczny, gazowniczy i koksowniczy.

Wszystkie uwagi dotyczące opracowania planu zbytu węgla i trudności wynikających w toku jego realizacji mają z niewielkimi różnicami miejsce przy sporządzaniu planów zbytu koksu.

Z kolei wydaje się rzeczą nieodzowną omówić, przynajmniej w daleko idącym skrócie, zagadnienie planów miesięcznych tzw. rozdzielników. Rozdzielniki te stanowią najbardziej precyzyjną formę planów szczegółowych. Opracowane są one na ok. 50 dni przed okresem operatywnym. Wcześniejsze opracowanie, chociaż nader pożądane z punktu widzenia odbiorców i samej techniki ekspedycyjnej, jest rzeczą niemożliwą. Przesunięcia w miesięcznych planach wydobywania, brak danych wykonania rozdzielników poprzednich miesięcy oraz i tak już daleko posunięta aproksymatywność pozycji eksportu prowadziłyby do całkowitej fikcyjności planu.

Opracowany rozdzielnik miesięczny schematowo odpowiada całkowicie planowi rocznemu. Również i tutaj w toku opracowywania znajduje w pełni zastosowanie metoda bilansowania typów, sortymentów jak i czasu dostawy. Zasadnicza różnica polega jedynie na tym, że rozdzielnik stanowi bilans miesięcznych przychodów i rozchodów oraz, że przy układaniu rozdzielników trzeba zasadniczą uwagę koncentrować na wykonaniach poprzednich miesięcy, aby w końcu roku faktycznymi dostawami dla każdej pozycji planu wyjść na cyfry przewidziane w planie rocznym. Plany bowiem miesięczne są jedynie fragmentem planów rocznych, tak jak roczne fragmentem planów perspektywicznych.

Naród polski widzi w Związku Radzieckim

bastion sił pokoju i postępu na świecie

(B. Bierut)

Konsultacja

Mgr H. MICHAŁEK

Gospodarka lokalowa (cz. II)

Poniżej podajemy dalszy ciąg artykułu, którego I część wydrukowaliśmy w numerze 11, listopadowym naszego czasopisma. W części I omawiane były podstawy prawne oraz mieszkania służbowe i pracownicze.

Redakcja

Lokale użytkowe mogą być zajmowane przez osoby prawne wymienione w art. 27 ust. dekretu o publicznej gospodarce lokalami na następujących zasadach:

1 na podstawie nabycia nieruchomości w trybie dekretu z dnia 7.4.1948 o wywłaszczeniu majątków zajętych na cele użyteczności publicznej w okresie 1939—1945 (Dz. U. R. P. Nr 120 poz. 138/48 i Nr 65 poz. 525/49),

2 na podstawie przejęcia nieruchomości w trybie dekretu z dnia 26.4.1949 o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych (Dz. U. R. P. Nr 27 poz. 197 i Nr 55 poz. 439),

3 na podstawie umowy najmu lub dzierżawy w miejscowościach, w których nie wprowadzono publicznej gospodarki lokalami,

4 na podstawie przydziału władzy kwaterunkowej po uprzednim uzyskaniu zezwolenia Woj. Kom. Lokalowej na złożenie wniosku do władzy kwaterunkowej o przydział lokalu użytkowego lub budynku o powierzchni użytkowej podanej w zezwoleniu.

Ponieważ zachodziły wypadki, że instytucje zajmowały lokale użytkowe bez przydziału władzy kwaterunkowej, Prezes Rady Ministrów w zarządzeniu Nr 47 z dnia 5 marca 1951 Znak: PKL-IV-II-14/51 w sprawie przestrzegania przepisów dekretu z dnia 21.XII.45 oraz wydanych w wykonaniu tego dekretu zarządzeń co do zajmowania i zwalniania lokali użytkowych przez władze, urzędy i instytucje oraz przedsiębiorstwa państwowe i społeczne — zwrócił uwagę na ścisłe przestrzeganie przepisów dekretu z dnia 21.XII.45 oraz na to, że od dnia ogłoszenia znowelizowanego dekretu o publicznej gospodarce lokalami, tj. od dnia 26.8.1950 zajęcia lokali użytkowych w nowo-wzniesionych lub odbudowanych budynkach nawet przez władze, urzędy i przedsiębiorstwa inwestujące tę budowę lub odbudowę może nastąpić tylko na podstawie przydziału władz kwaterunkowych. Ponadto zgodnie z art. 12 cyt. dekretu zwalnający ma obowiązek zawiadomić właściwe władze kwaterunkowe o zwolnieniu lokalu użytkowego przynajmniej na 3 dni przed zwolnieniem (w Warszawie PKL).

W rozumieniu wielkich potrzeb mieszkaniowych dla świata pracy konieczne było ustale-

nie pewnych norm zaludnienia przez co uzyska się pewną ilość izb mieszkalnych dla najbardziej potrzebujących. Stwierdzono bowiem, że istniały i jeszcze istnieją pewne przerosty w przemyśle węglowym (wprawdzie nieliczne), które spowodowane były brakiem konkretnych w tej mierze zarządzeń. Sprawa ta została obecnie uregulowana art. 7 ust. 1 dekretu z dnia 21.XII.45 w ten sposób, że Miejskie (Gminne) Rady Narodowe ustalają na zasadach określonych przez Ministerstwo Gospodarki Komunalnej w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia i Przewodniczącym PKPG normy zaludnienia mieszkań odnośnie mieszkań podlegających władzy kwaterunkowej. Natomiast odnośnie mieszkań pracowniczych ustalone zostały normy zaludnienia instrukcją Nr 2 — uchwały Rady Ministrów Nr 496 z dnia 18.I.1951 (Monitor Polski Nr A-68 poz. 887).

Na podstawie artykułu 7 powyższej instrukcji Minister Gospodarki Komunalnej zarządzeniem z dnia 8.III.1951 w sprawie zasad ustalania norm zaludnienia mieszkań (Monitor Polski Nr A-24 poz. 314) ustalił zasady, sposób obliczania powierzchni mieszkalnej i sposób ustalania norm zaludnienia. Zarządzeniem powyższym ustalono następujące zasady:

1 normy zaludnienia, określonej w m² powierzchni użytkowej równej całkowitej wewnętrznej powierzchni mieszkania przeznaczonego na cele mieszkalne i pomocnicze, a więc: kuchnia, przedpokój, łazienka itp., stosuje się w mieszkaniach odpowiadającym obowiązującym standardom przestrzennym, stosowanym w nowym budownictwie;

2 normy zaludnienia, określonej w m² powierzchni mieszkalnej (jest to powierzchnia izb z przeznaczenia mieszkalna bądź z przeznaczenia użytkowa, użytkowane na cele mieszkalne, a więc bez przedpokoju, łazienki, holu itp.); normę taką stosuje się w innego rodzaju mieszkaniach np. ze starego budownictwa;

3 normy zaludnienia nie stosuje się do mieszkań służbowych, do pomieszczeń mieszkalnych jednoizbowych oraz do zajmowanych przynajmniej przez dwie osoby samodzielnych mieszkań dwuizbowych (pokój i kuchnia);

4 nie zalicza się do powierzchni mieszkalnej:

- a) kuchni o pow. poniżej 9 m² i nie uważa się jej za izbę,
- b) kuchni bez względu na powierzchnię, o ile lokal zajmowany jest przez więcej niż jedną rodzinę i przydziały kwaterunkowe zastrzegają wspólną używalność kuchni,
- c) pomieszczeń o powierzchni poniżej 6 m² oraz pomieszczeń pozbawionych okna — i nie uważa się ich za izbę,

d) łazienek, korytarzy, ubikacji, przedpokoju, schodów wewnętrznych, spiżarni, schowków, szaf w murze itp.;

5 Pokój przekraczający 30 m² pow. może być uważany za 2 izby, o ile zajmowany jest przez jedną rodzinę lub przez osoby samotne jednej płci. Pokój taki nie może być uważany za dwie izby, jeżeli zajmuje go wspólnie z innymi osoba dotknięta chorobą.

Normy zaludnienia ustalono w następujący sposób:

1 W mieszkaniach odpowiadających standardom przestrzennym dla pierwszej kategorii osób, do których zalicza się: osoby pracujące, współmałżonek niepracujący, lecz wychowujący dzieci do lat 7, dzieci w wieku przedszkolnym oraz pobierające naukę w szkołach — normy wynoszą od 9 do 12,5 m² powierzchni użytkowej mieszkania.

Dla drugiej kategorii osób, do których zalicza się: współmałżonka nie wychowującego dzieci do lat 7, krewnych wstępnych osoby uprawnionej i jej małżonka oraz zstępnych do lat 18, zaś powyżej lat 18 o ile pobierają naukę w szkołach a nie ukończyli lat 24, innych krewnych osoby uprawnionej i jej współmałżonka o ile pozostają z nią we wspólnym gospodarstwie domowym i są na jej utrzymaniu ze względu na niezdolność do pracy lub przekroczony 60 rok życia, w uzasadnionych przypadkach osoby zatrudnione w gosp. domowym — normy wynoszą od 6 do 9 m² pow. użytkowej mieszkania.

2 W mieszkaniach innych (stara budowa) dla pierwszej kategorii osób normy zaludnienia wynoszą: od 7 do 11 m² pow. mieszkalnej. Dla drugiej kategorii osób normy wynoszą od 5 do 8 m² pow. mieszkalnej.

Do norm powyższych mogą być przyznawane dodatkowe normy w formie zwiększonej powierzchni mieszkalnej o 10 m² lub dodatkowej izby dla osób:

- których zajęcia zawodowe bądź funkcja społeczna wymagają stałej lub dodatkowej pracy w domu co ma być stwierdzone przez władze naczelne albo kierownika bezpośrednio podległej jednostki na podstawie delegacji Ministra, wydanej w porozumieniu z Min. Gospodarki Komunalnej,
- których stan zdrowia lub wzgląd na zdrowie osób wspólnie zamieszkających wymaga oddzielnej izby,
- odznaczonych orderem „Budowniczych Polski Ludowej”,
- posiadających szczególne zasługi dla Polski Ludowej, chociażby nie wykonywały żadnego zawodu.

Minister Górnictwa korzystając z uprawnień pkt. 13 zarządzenia Min. Gospodarki Komu-

nalnej z dnia 8.III.1951 przełał swe uprawnienia do rozstrzygania o potrzebie stosowania normy dodatkowej w mieszkaniach zajmowanych z przydziału władzy kwaterunkowej, a nie pracodawcy, na kierowników bezpośredniego podległych mu jednostek zarządzeniem Nr 374 z dnia 16.6.1951.

Miejskie Rady Narodowe zobowiązane były w terminie do 15.V.51 uchwalić na podstawie wyżej podanych zasad normy zaludnienia dla danej miejscowości i zgodnie z art. 8 dekretu z dnia 21.XII.45 podać do publicznej wiadomości, z tym, że normy uzyskują moc obowiązującą po upływie 30 dni od ogłoszenia. W terminie tym najemca ma prawo do mieszkania zaludnionego poniżej normy wprowadzić jako współnajemców osoby według własnego wyboru.

Odnosnie natomiast do mieszkań pracowniczych w rozumieniu Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21.6.1950 w sprawie mieszkań służbowych i mieszkań pracowniczych (Dz. U. R. P. Nr 28, poz. 237) zastosowanie mają normy zaludnienia podane w instrukcji nr 2 uchwały Rady Ministrów Nr 496 z dnia 18.7.1951 (Monitor Polski Nr A-68 poz. 887).

Normy zaludnienia mieszkań pracowniczych określa się albo w metrach kwadratowych powierzchni użytkowej mieszkania w budynkach nowowytbudowanych odpowiadających obowiązującym standardom przestrzennym albo w izbach mieszkalnych w pozostałych budynkach (stara budowa).

Odnosnie mieszkań nowowytbudowanych wg obowiązujących standardów przestrzennych norma zaludnienia wynosi od 9 do 12,5 m² pow. użytkowej na każdą osobę upoważnioną do zamieszkania, przy czym nie uwzględnia się rozbięcia na kategorie osób. W przypadkach zasiedlenia mieszkania przez więcej niż jedną rodzinę stosuje się obok zasadniczej normy zaludnienia normy kontrolne, określone w m². Norma kontrolna wynosi od 6,5 do 9 m² pow. mieszkalnej.

Odnosnie natomiast pozostałych mieszkań pracowniczych (np. w starych budynkach) **norma**, określona w izbach mieszkalnych, wynosi — jedna izba na każde dwie osoby uprawnione do zamieszkania. Dla rodziny liczniejszej o nieparzystej liczbie osób, norma zaludnienia odpowiada wielokrotności 2 z dodatkiem izby mieszkalnej dla pozostałego członka rodziny.

Nie uważa się za izbę mieszkalną pomieszczeń o pow. poniżej 6 m², pomieszczeń bezokiennych, korytarzy, przedpokoju, łazienek, ubikacji, spiżarek, kuchni o pow. poniżej 9 m² oraz kuchni używanych co najmniej przez dwie rodziny, jeżeli współużywalność zastrzeżona została w przydziale mieszkania. Pracownik samotny nie może zajmować więcej niż jedną izbę mieszkalną a rodzina dwuosobowa więcej niż 2 izby.

Przy ustalaniu powierzchni zajmowanego lub przydzielonego mieszkania pracowniczego uwzględnia się osoby upoważnione do wspólnego zamieszkania z pracownikiem i to osoby wymienione w art. 7 ust. 3 dekretu z dnia 21.XII.1945 oraz za zgodą pracodawcy dysponującego mieszkaniem pracowniczym, osoby pozostające z pracownikiem we wspólnym gospodarstwie domowym i osoby te winny być wykazane w przydziale.

Omówione normy ulegają powiększeniu w przypadkach uzasadnionych charakterem wykonywanej pracy albo stanem zdrowia pracownika lub członka jego rodziny. Powierzchnia dodatkowa przyznana z tego tytułu nie może przekraczać w nowowytwarzanych mieszkaniach standardowych $12,5 \text{ m}^2$ pow. użytkowej, a w innych mieszkaniach — jednej izby. Prawo do korzystania z powierzchni dodatkowej, z wyjątkiem pracownika samotnego i rodziny 2-osobowej, przysługuje tym samym osobom, które wymieniono w wyżej cyt. zarządzeniu Min. Gospodarki Komunalnej z dnia 8.III.51. O potrzebie korzystania z pow. dodatkowej przez osoby uprawnione orzeka właściwa władza naczelna (Minister), w resorcie którym zatrudniony jest dany pracownik. Minister może uprawnienia swoje za zgodą Prezesa Rady Ministrów przelać na kierowników bezpośrednio podległych mu jednostek według kryteriów mających być wydanymi przez Prezesa Rady Ministrów.

W miejscowościach, w których wprowadzone zostały na podstawie art. 7 dekretu z dnia 21.XII.1945 zgodnie z zarządzeniem Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 8.III.51 normy korzystniejsze od norm wyżej omówionych, mogą być na podstawie uchwały właściwej WKL stosowane dla mieszkań pracowniczych normy lokalne obowiązujące w tej miejscowości, jednak z wyłączeniem mieszkań odpowiadających standardom przestrzennym. Używanie jednego lokalu mieszkalnego przez kilka rodzin (jedno lub wieloosobowych) może mieć miejsce wtedy, gdy pozwalają na to rozkład i warunki techniczne lokalu. W przeciwnym przypadku można pracownika, zajmującego lokal powyżej obowiązującej normy zaludnienia, przekwaterować do innego lokalu, za zwrotem kosztów przeprowadzki.

W związku z zachodzącymi wypadkami niemożności należytego wykorzystania lokali mieszkalnych z uwagi na rozkład mieszkania lub inne względy, ustawa z dnia 26.II.1951 o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr 14 poz. 110) wprowadza podatek od zbytku mieszkaniowego. Podatek ten może być wprowadzony przez Powiatowe — odnośnie gmin oraz Miejskie Rady Narodowe — odnośnie swego obszaru. Uchwała Rady Narodowej może przewidywać całkowite lub częściowe zwolnienie od podatku niektórych grup podatników. Podatek ten może być pobierany od części mieszkalnych, które ze względu na swe przeznaczenie

lub w stosunku do liczby osób zamieszkałych lokal, uważać należy za zbędne.

NORMY ZALUDNIENIA LOKALI UŻYTKOWYCH

Normy wykorzystania lokali użytkowych ustalone zostały uchwałą Państwowej Komisji Lokalowej z d. 22.VII.1947 r. Nr 76-65/1485/Og., która przyjęła uchwałę Komisji Standardów dla istniejących budynków biurowych, jako wytyczne przy ustalaniu maksymalnej powierzchni biur, zakładów i innych osób prawnych przez WKL i inne władze kwaterunkowe z tą zmianą, że granice średniej powierzchni określiła na $6-8 \text{ m}^2$ na 1 pracownika umysłowego. Dla pomieszczeń zwentylowanych, których wysokość wynosi 3 m lub wyżej — dolna granica powierzchni nie może spaść niżej $4,5 \text{ m}^2$ na pracownika. Natomiast dla pomieszczeń pozbawionych wentylacji, których wysokość wynosi 3 m lub wyżej — dolna granica powierzchni nie może spaść niżej 5 m^2 na 1 pracownika. Wprawdzie uchwała PKL nie została formalnie uchylona, faktycznie jednak PKL przyjęła obecnie, jako podstawę do ustalenia norm dla lokali użytkowych — wytyczne Ministerstwa Budownictwa z dnia 25.2.1950 r., L. dz. II(WF)1150/50 do projektowania budynków administracyjno-biurowych (Dz. Urzęd. M. Bud. Nr 4 poz. 43) i w praktyce je stosuje. Wytyczne Min. Budownictwa przewidują następujące normy:

1 powierzchnię przypadającą na jednego pracownika (stałe zatrudnionego) określa się na $4,5 \text{ m}^2$ do $5,5 \text{ m}^2$ w pokojach zbiorowych — dużych pokojach (powyżej 3 osób) oraz na 5 m^2 do $6,5 \text{ m}^2$ w pokojach zbiorowych — małym pokoju (od 2 do 3 osób) i na $6,5 \text{ m}^2$ do $7,5 \text{ m}^2$ dla pracowników wykonujących szczególnie trudną pracę koncepcyjną (projektanci, konstruktorzy, kreślarze itp.).

2 Powierzchnia pracy dla pracowników pełniących funkcje kierownicze lub inne wyjątkowo odpowiedzialne funkcje, może być powiększona w pokojach pojedynczych:

- a) o maks. $7,2 \text{ m}^2$ dla kierownika Wydziału lub równorzędnej jednostki;
- b) o maks. 15 m^2 dla kierownika instytucji,
- c) „ „ $22,5 \text{ m}^2$ dla kierownika instytucji naczelnej.

CZYNsze ZA LOKALE

Czynsze mieszkalne

Sprawę czynszów za lokale mieszkalne w całym Państwie reguluje dekret z dnia 28.VII.1948 o najmie lokali. Na podstawie tego dekretu lokatorzy, których główną podstawą utrzymania jest stosunek pracy najemnej płacą czynsz w dotychczasowej wysokości, tj. czynsz przedwojenny wzgl. czynsz pobierany w dniu wejścia w życie dekretu, tj. 3.8.1948 roku. Po-

zostałe osoby płacą czynsz podwyższony, zgodnie z art. 2 dekretu określony w tabeli Nr 1. Czynsz w wysokości połowy stawek, określonych w tabeli Nr 1 opłacają członkowie spółdzielni pracy, określonych w rozp. Rady Ministrów. Czynsz wg tabeli Nr 1 opłacają także pracownicy najemni o ile równocześnie są podatnikami podatku obrotowego lub jeżeli wspólnie z najemcą mieszka osoba będąca podatnikiem podatku obrotowego. Oprócz czynszu wynajmujący nie może pobierać żadnych opłat (świadczeń) z wyjątkiem opłat z tytułu zwrotu kosztów dostarczonego z własnych urządzeń oświetlenia lokalu oraz ogrzewania i ciepłej wody, z własnych urządzeń centralnych a także używania dźwigów osobowych. Stosownie do przepisu § 2 Rozp. Rady Ministrów z dnia 29. IX.1948 (Dz. U. R. P. Nr 49 poz. 375) wynajmujący może pobierać od najemcy opłaty stanowiące udział w pokrywaniu kosztów eksploatacji i kosztów bieżącego remontu, jeżeli najemca na to wyrazi zgodę. Jednakże dla zaistnienia prawa do pobierania opłat dodatkowych nie jest konieczne zawarcie w tym względzie wyraźnej umowy. Zgoda na ponoszenie opłat dodatkowych może bowiem wynikać z zachowania się najemcy, a więc z samego faktu pokrywania tych opłat bez zastrzeżeń przez co najmniej dwa okresy płatnicze. Czynsze wyżej omówione pobiera się w budynkach ze starego budownictwa. Natomiast za mieszkanie nowowyprowadzone i odbudowane zgodnie z przepisami ustawy z dnia 26.II.1951 r. (Dz. U. R. P. Nr 10 poz. 75) oraz znajdujące się w zarządzie ZOR i przez niego nowowyprowadzone pobiera się czynsz łącznie ze zryczałtowanymi świadczeniami według stawek podanych w uchwale Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 21.VI.1949 (Monitor Polski Nr A-10 poz. 95 z dnia 26.I.50).

Czynsze za lokale użytkowe

Od lokali użytkowych najemca płaci czynsz umowny z tym jednak, że wynajmujący opłaca na rzecz Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej opłatę w wysokości określonej w tabeli Nr 2 — stanowiącej załącznik do dekretu o najmie lokali. Od wpłat na FGM za lokale użytkowe zwolnione są na podstawie Rozp. Rady Ministrów i Obwieszczenia Prezesa Rady Ministrów między innymi przedsiębiorstwa państwowe. Czynsz za lokale użytkowe wynajmowane przez jednostki administracji państwowej oraz instytucje i przedsiębiorstwa społeczne od tych jednostek obliczony jest na zasadach uchwały Rady Ministrów z dnia 21.VI.1950 r. (Monitor Polski Nr A-77 poz. 889).

W stosunku do lokali wynajmowanych od osób prywatnych należy zgodnie z pismem okólnym Min. Gosp. Komunalnej z dnia 14.VIII. 1950 r. L. dz. MZI-Od-455/50 stosować także powyższą uchwałę. Uchwała powyższa przewiduje odpowiednie stawki dla lokali użytkowych przy czym o zastosowaniu odpowiednich stawek rozstrzyga rzeczywisty sposób użytkowania lokalu, nie zaś charakter przedmiotowy najemcy.

Omówienie powyższego tematu nie jest możliwe w jednym artykule, ponieważ temat jako bardzo obszerny i posiadający dużo różnorodnych przepisów wymaga szerokiego i dokładnego omówienia.

Ograniczyłem się do omówienia najważniejszych i najistotniejszych przepisów, które przyczynić się winny do rozwiązania przez pracowników nasuwających się wątpliwości i rozwiązania w sposób pomyślny swoich spraw lokalowych.

Z doświadczeń ZSRR

Prof. dr J. OLESZKIEWICZ

O okresie służby kopalń

Zagadnienie okresu służby kopalni jest bardzo aktualne, do obecnej jednak chwili nie posiada ono dostatecznego naświetlenia i określonej jasności.

Okres służby dużej kopalni zalecany przez różnych autorów w rozmaitych okresach waha się w bardzo szerokich granicach od 12 do 100 lat.

Zwolennicy krótkich okresów służby kopalni na obronę swoich pozycji przytaczają następujące dowody:

1. należy dążyć do uzyskania ze złoża możliwie największego wydobycia rocznego, gdyż w obecnych warunkach zapotrzebowanie na paliwo stale wzrasta; 2. wzrost nakładów inwe-

stycyjnych, związanych ze zwiększeniem zdolności produkcyjnej kopalni, nie posiada większego znaczenia, gdyż nakłady te rozkładają się na wartość zapasów, które mają być wydobyte; 3. szybkie wybranie zapasów z nadania kopalni uwalnia od znacznych wydatków na utrzymanie wyrobisk górniczych; 4. maszyny i urządzenia górnicze można przenosić z jednej kopalni na drugą, należy więc stosować wieże wyciągowe dające się rozkładać, budynki winny być lekkiej konstrukcji; 5. dłuższy okres służby kopalni, przy tej samej wydajności kopalni, wymaga dłuższych pól po rozciągłości, co podraża transport węgla i przedłuża czas przewozu górników na miejsca pracy; 6. przy dłuższych polach kopalnianych zmniejsza się ilość

kopalń, które mogą być założone na danym złożu, przez co obniża się możliwe wydobywanie.

Zwolennicy długich okresów służby kopalni wskazują natomiast na następujące niewątpliwe korzyści; w tych wypadkach: 1) uzyskuje się najniższą amortyzację nakładów inwestycyjnych; 2) przedsiębiorstwo można wyposażać w nowoczesną technikę; 3) uzyskuje się możliwość zbudowania osiedla mieszkalnego w pobliżu kopalni, co z kolei pozwala skrócić czas dojścia robotników do miejsca pracy i redukuje nakłady na usługi komunalne; 4) kopalnia posiada większą wydajność, co zapewnia uzyskanie większego wydobywania na oddziale przy stosunkowo większej wydajności pracy i niższym koszcie własnym produkcji.

Nie można rozpatrywać problemu okresu służby kopalni bez powiązania go z konkretnymi warunkami złoża, stopnia jego zbadania, wielkości zapasów, głębokości odbudowy i innych czynników danego okręgu. Niezbędne jest sporządzanie porównywalnych wariantów dla określonego złoża i w zależności od konkretnych warunków należy ujawniać korzyści i braki każdego wariantu.

Tak, na przykład, budowa kopalni o długim okresie służby w warunkach zagłębia podmoskiewskiego nie jest zbyt celowa. Pokład węgla zalega tutaj nie głęboko, głębinie szybów, budowa podszybia — komór oraz pędzenie wyrobisk przygotowywanych w węglu nie sprawia specjalnych trudności, a równocześnie otrzymuje się dość znaczną ilość pożytecznych kopalni. W takich warunkach wygodniej jest mieć na jednym złożu ze znacznymi zapasami dwa — trzy zakłady produkcyjne o krótkim okresie służby, aniżeli jedną kopalnię o takim samym wydobywaniu, lecz o okresie służby dwa — trzy razy dłuższym.

Inną mamy sytuację przy projektowaniu i odkrywaniu oddziału: a) w szczególnie trudnych warunkach (np. kurzawka), b) na dużej głębokości (600 — 700 m i więcej), gdzie głębinie szybów jest kosztowne i trwa długo, c) przy wysokim koszcie robót na podszybiu i poziomie wydobywczym, wreszcie d) przy urządzeniu powierzchni w trudnych warunkach.

Jeżeli chodzi o północne okręgi węglowe, to wybór miejsca, budownictwo kopalni, budynków i urządzeń, bocznic kolejowych, ułożenie rurociągów parowych i wodnych, montaż urządzeń do wzbogacania uskutecznia się znacznie ciężiej i kosztuje drożej, aniżeli w warunkach zwyczajnych. Dlatego też w tym wypadku należałoby oddać pierwszeństwo budowie kopalni z długim okresem służby. Takie decyzje winny też zapadać przy głębinie szybów w trudnych warunkach i na dużą głębokość. Rozpatrzmy zagadnienie o okresie służby kopalni uwzględniając powyższe poglądy.

Okres służby kopalni w danych konkretnych warunkach jest funkcją dwóch czynników: a) wielkości nadania kopalni wzdłuż rozciąg-

łości raz b) likwidowania tej „rozciągłości” w okresie rocznym.

Wielkość nadania po rozciągłości na wielkości kopalni (z pokładami o małym i dużym upadzie) przyjmuje się w przybliżeniu jednakową. W Donieckim Zagłębiu (według danych z 1941 r.) rozmiary nadania kopalni po rozciągłości, dla pokładów o nieznacznym upadzie, wynosiły od 1500 do 500 m i więcej 25% kopalni miało rozmiary nadania po rozciągłości do 2000 m, 25% od 4000 do 5000 m, a pozostałe 50% kopalni — między tymi wielkościami. Dane projektowe z ostatniego okresu wykazują analogiczne cyfry: wielkość wzdłuż rozciągłości w projektach mieści się w szerokich granicach od 2500 do 6000 m.

Roczna likwidacja, tj. roczny postęp w pokładach o małym upadzie, a szczególnie zalegających poziomo, jest zmienny w zależności od tego, czy założono jednoskrzydłową czy też dwuskrzydłową obudowę nadania kopalni, dwustronne względnie jednostronne pole eksploatacyjne.

Według faktycznego stanu i według zasad obliczeniowych okres służby kopalni w chwili obecnej waha się w bardzo szerokich granicach. Jeśli podsumujemy czas, który minął od chwili założenia niektórych większych kopalni Donieckiego Zagłębia do chwili obecnej i czas, który pozostał jeszcze do końca ich służby, to otrzymamy następujące okresy pracy tych kopalni: 1) „Gołubowka” Nr 22 — 65 lat, 2) „Gorsko-Iwanowska” Nr 1 — 60 lat, 3) „im. Kaganowicza” Nr 1 — 90 lat, 4) „Szmidt” (komb. „Stalinugol”) — 55 lat, 5) „Kapitalnaja” (komb. „Stalinugol”) — 70 lat, 6) „Irminskaja” Nr 4 — 2 bis — 85 lat, 7) „im. Dzierżyńskiego” — 65 lat, 8) „Artiem” — 60 lat, 9) „Komsomolec” — 55 lat, 10) „im. Lenina” — 60 lat, 11) „Zofia Pionowa” — 60 lat, 12) „Kapitalnaja” (trest „Makiejewugol”) — 66 lat, 13) „im. K. Marksa” — 80 lat, 14) „Czerwony Profintern” — 100 lat, 15) „Junkom” — 65 lat, 16) „Iljicz” — 60 lat, 17) „Koczegarka” Nr 1 — 80 lat, 18) „Artiem” Nr 1 („Rustowugol”) — 60 lat itd.

Szereg nowych kopalni zaprojektowanych na znaczną głębokość ma okresy służby wynoszące około 50 — 65 lat.

Jeśli przez P oznaczamy całkowitą sumę nakładów inwestycyjnych na budowę obiektów technicznych kopalni, to koszt robót górniczych P_1 wynosi od 0,35 do 0,40 P , a koszt wyposażenia elektromechanicznego P_2 średnio dla większości kopalni wynosi tyleż.

Przy likwidacji traci się P_1 ; P_2 w większej części przenosi się w tym wypadku na drugą kopalnię (urządzenia zawsze zachowują pewien stopień przydatności i mogą być wykorzystane w przyszłości). Dodatkowe wydatki na demontaż urządzeń P_3 wynoszą 20 — 25% wartości tych urządzeń, a więc $P_3 = 0,25 \cdot P_2 = 0,25 \cdot 0,35 P = 0,09 P$. Obniżenie jakości urządzenia (uszkodzenia), wydatki na transport i u-

mocowanie wynoszą $P_4 = 0,15$. $P_2 = 0,15$.
 $0,35 P = 0,05 P$.

Koszt budynków technicznych P_5 stanowi około 15% wartości P . W ten sposób przy przedwczesnej likwidacji kopalni traci się maksymalnie: $P_1 + P_3 + P_4 + P_5 = (0,40 + 0,09 + 0,05 + 0,15) P = 0,69 P$ (P_1 i P_5 wzięto wg wartości początkowej).

Przyjmując normalny obliczeniowy okres amortyzacji wyrobisk górniczych 30 lat (faktycznie jest on znacznie większy), a urządzeń 20 lat, wychodzi, że za każdy rok wcześniejszego likwidowania kopalni (w porównaniu z normalnym terminem amortyzacji) będzie się tracić:

$$\left(\frac{0,40}{30} + \frac{0,14}{20} + \frac{0,15}{30} \right) P = (0,013 + 0,007 + 0,005) P = 2,5 \% P.$$

Aby zwiększyć dzienne wydobyte kopalni celem szybszego wybrania zapasów, musi się wykonać podstawowe wyrobiska górnicze o większych wymiarach, a wyposażenie i urządzenia muszą być mocniejsze. Ten szczegół nie wniesie jednak istotnych zmian w obliczeniu. W rzeczywistości, przy zwiększeniu dziennego wydobywania kopalni nawet dwukrotnie, koszt robót górniczych w ogólnej sumie nakładów inwestycyjnych na obiekty techniczne wzrasta ponad 40%, koszt maszyn i urządzeń ok. 50%. A zatem podana poprzednio cyfra strat zwiększy się od 0,14 — 1,5 raza, tj. w rezultacie otrzymuje się roczną stratę nie w wysokości 2,5% P , lecz 3,5 — 4,0% P . Przytoczone powyżej obliczenia dowodzą, że skracanie okresu służby kopalni a zwiększanie jej wydobywania dziennego ma sens.

Jednakowoż problem okresu służby kopalni winien być rozwiązany nie na podstawie tych cyfr, lecz tylko w oparciu o nie. Podstawowym i decydującym czynnikiem będzie tutaj możliwość otrzymania większego wydobywania ze złoża w ciągu roku, przy najlepszym wykorzystaniu całego wkładu pracy i materiałów. Kierować się należy przy tym: a) posiadaniem zbadanych

pól dla założenia kopalń, b) większą lub mniejszą trudnością budowy i eksploatacji kopalni.

Dłuższy okres służby kopalni związany będzie z długimi polami po rozciągłości. Przy niedostatecznej ilości działek wykorzystywanych dla zakładania nowych kopalń celowe jest mieć stosunkowo krótkie po rozciągłości nadania, tak, aby na całym polu można było założyć większą ilość kopalń i uzyskać większe wydobyte roczne. Chociaż wskaźniki ekonomiczne dla poszczególnych kopalń przy tym się nawet nieco pogorszą, to jednak ogólny rozwój wydobywania znacznie okupi takie pogorszenie i doprowadzi do szybszego rozwoju okręgu. W tym wypadku, gdy posiada się dostateczną ilość zbadanych działek, nie ma podstaw do skracania okresu służby kopalni. Kopalnia o dłuższym okresie służby, dobrze wyposażona, zaopatrzona w nowoczesne mechanizmy i urządzenia, będzie niewątpliwie bardziej rentowna.

Decydujące znaczenie posiada również koszt zagospodarowania działki. Tak, na przykład, na północy koszt ułożenia 1 km toru kolejowego jest 10 — 12 razy większy aniżeli w Donieckim Zagłębiu, a koszt budynków na powierzchni jest prawie równy kosztowi całej kopalni w Donbasie. Jasne jest, że w tak trudnych warunkach należy dążyć do zakładania kopalń z możliwie długim okresem służby.

Dla każdego poszczególnego wypadku, dla każdego złoża należy oddzielnie rozpatrywać zagadnienie o okresie służby kopalni, przy czym decydującym momentem winno być dążenie do uzyskania potrzebnego w danym okręgu wydobywania (przy osiągnięciu wysokiej wydajności pracy).

Posiadając dostateczną ilość zbadanych pól i przy trudnościach zagospodarowania nowych przedsiębiorstw kopalnie należy budować na dłuższy okres służby i na odwrót, przy niedostatecznej ilości zbadanych pól, a także przy stosunkowo łatwym zagospodarowaniu okres służby kopalni może być krótki.

(„Ugol“ Nr 6/51).

Kronika krajowa

ZARZĄDZENIA MINISTRA GÓRNICTWA

W październiku 1951 r. ukazały się m. in. następujące zarządzenia Ministra Górnictwa o znaczeniu ogólnym:

Zarządzenie Nr 521 z dn. 5.X.1951 w sprawie obowiązku opracowywania procesów technologicznych i przestrzegania dyscypliny technologicznej. Wymienione w Zarządzeniu Centralne Zarządy obowiązane są określić podległym przedsiębiorstwom tryb opracowania i zakres stosowania instrukcji technologicznych, które po zatwierdzeniu przesyłane będą kwartalnie Ministerstwu Górnictwa.

Zarządzenie Nr 522 z dn. 5.X.1951 w sprawie zakładowych Komisji Rozjemczych, wprowadza w życie instrukcję o organizacji i zakresie działania tych Komisji, które rozstrzygają spory ze stosunku pracy, wynikające na tle stosowania w zakładzie przepisów pracy i układów zbiorowych pracy (rozwiązanie stosunku pracy, obliczanie stawek i wynagrodzenia, sprawy urlopowe, praca w godzinach nadliczbowych itp.). Instrukcja reguluje ponadto tryb postępowania przed Komisjami Zakładowymi oraz sposób wykonania orzeczeń Komisji.

Zarządzenie Nr 525 z dn. 8.X.1951 wprowadza nowe zasady premiowania robotników za wykonywanie planowanych cykli na ścianach w kopalniach węgla kamiennego.

Zarządzenie Nr 526 z dn. 8.X.1951 w sprawie zmiany sposobu wynagrodzenia pracowników kopalń węgla kamiennego, zatrudnionych pod ziemią, wprowadza w życie z ważnością od dnia 1.X.1951 tabelę zaszerzegowania dla pracowników fizycznych kopalń węgla oraz tabelę płac pracowników technicznych, zatrudnionych pod ziemią.

Zarządzenie Nr 527 z dn. 9.X.1951 wydane w wykonaniu Uchwały Rady Ministrów o wynagrodzeniu

twórców pracowniczych wynalazków, udoskonaleni technicznych i usprawnień, reguluje sposób obliczania oszczędności, wynikających z zastosowania tych wynalazków i usprawnień. Obliczeń dokonuje Dział Finansowo-Księgowy przedsiębiorstwa, w którym projekt wynalazku zastosowano. Wynalazca (racjonalizator) otrzymuje nagrodę stosowną do efektu ekonomicznego, spowodowanego zastosowaniem wynalazku lub usprawnienia. Efekt ten wyraża się w obniżce zużycia materiałów, skróceniu czasu pracy lub obniżeniu kosztów.

Zarządzenie Nr 542 z 12.X.1951 wydane w wykonaniu Uchwały Prezydium Rządu o wzmoczeniu środków ochrony pracy górników reguluje sprawę obowiązkowego przeszkalania robotników dołowych w kopalniach węgla w zakresie przepisów bezpieczeństwa pracy. Za należyte zorganizowanie i przebieg szkolenia odpowiedzialny jest kopalniany inspektor nadzoru górniczego, niezależnie od odpowiedzial-

ności kierownictwa kopalni. Członkowie Załogi Kopalni, mają obowiązek uczęszczania na kursy i wykłady z zakresu BHP.

Zarządzenie Nr 549 z dn. 13.X.51 reguluje sposób i terminy uporządkowania, zrewidowania oraz opracowania nowych wzorów dokumentacji procesów gospodarczych, przede wszystkim w dziedzinie procesów technologicznych, zużycia surowców, materiałów, pracy maszyn i urządzeń itd.

Zarządzenie Nr 557 z dn. 24.X.51 wprowadza z dniem 1 listopada 1951 r. Statut Domu Młodego Górnika, normy osobowe dla personelu Domu oraz tabelę zaszerzgowania personelu tego Domu.

Celem Domu Młodego Górnika jest stworzenie dla młodych robotników jak najlepszych warunków bytowych i kulturalno-oświatowych. Zarządzenie reguluje w szczególności zagadnienie wyżywienia oraz wychowania kulturalnego i fizycznego młodych górników.

ZOBOWIĄZANIA PAŹDZIERNIKOWE

Załoga Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu k. Warszawy rzuciła w dniu 2 października 1951 roku wezwanie do mas pracujących miast i wsi, aby czynem produkcyjnym uczcić 34 Rocznicę Rewolucji Październikowej. Apel ten znalazł szeroki oddźwięk wśród załóg robotniczych wszystkich przemysłów podległych resortowi górnictwa, a szczególnie wśród górników.

Jako pierwsi podjęli apel załogi FSO górnicy Kopalni „Dębieńsko” i „Łagiewniki”; w ślad za tymi kopalniami zobowiązania październikowe podjęły wszystkie bez wyjątku załogi kopalni w formie czy to zobowiązań zespołowych czy też indywidualnych przy czym zgłoszono cały szereg zobowiązań deklarujących konkretne ilości ton węgla do wydobywania ponad ilości zaplanowane.

Poważne zobowiązanie zespołowe podjęła załoga kopalni „Polska”, która postanowiła wykonać w październiku plan miesięczny w wysokości 105%. Wśród ogromnej ilości zobowiązań indywidualnych wymienić należy choć jedno, mianowicie zobowiązanie znanego przodownika pracy Wiktora Markiewicza, który podjął się wykonać w Cynie Październikowym 350% normy.

Charakterystyczną cechą obecnie zgłaszanych zobowiązań są nowe ich formy, a mianowicie: poza zobowiązaniami w zakresie przekroczenia norm podjęto wiele zobowiązań w dziedzinie: przestrzegania harmonogramu, prawidłowej obudowy, zwiększenia dbałości o maszyny górnicze i narzędzia, zwiększenia dbałości o konserwację torów, przyspieszenia i usprawnienia dostawy potrzebnych materiałów, jak drzewa, obudowy żelaznej, rynien itp., zwiększenia oszczędności materiałowych, jak np. zwiększenia wyrabunku

drewna, ponownego oddania do ruchu niewykorzystanych rezerw materiałowych znajdujących się na dole kopalni wreszcie przepracowania wszystkich planowanych dniówek.

Zgłoszone zobowiązania w wielu przypadkach wykonane zostały przedterminowo i z dużymi nadwyżkami.

W dniu 27 października 1951 roku, — jako pierwsze w przemyśle węglowym w skali całego zjednoczenia, zgłosiły realizację podjętych zobowiązań Rybnickie Zakłady Przemysłu Węglowego. Załoga kopalni „Dębieńsko”, podległa temuż Zjednoczeniu, wydobyla ponad plan 7.748 ton węgla, wykonując swoje zobowiązanie w 205%. Druga z kolei kopalnia „Marcel” wykonała swój Czyn Październikowy w 141 procentach, wydobywając do dnia 27 października 51 r. 4.420 ton węgla ponad plan.

O dwa dni wcześniej, tj. w dniu 25 października 1951 r. zgłosiła wykonanie swych zobowiązań październikowych kopalnia „Czeladź”, podległa Dąbrowskim Zakładom Przemysłu Węglowego, wydobywając ponad plan 3.500 ton węgla, przekraczając jednocześnie o ok. 6% dzienne plany wydobywania.

Niemożliwe jest wymienienie wszystkich zobowiązań podjętych w przemysłach podległych resortowi górnictwa i tym bardziej zobowiązań robotniczych całego kraju; również niemożliwe jest wymienienie osiągniętych w tym zakresie sukcesów gospodarczych. Podkreślić natomiast należy coraz większe zgłębianie zagadnienia, coraz większe poszerzanie wachlarza zobowiązań, czego przykładem są rodzaje zobowiązań wyżej przytoczone.

NOWE ZARZĄDZENIA O REKLAMACJI JAKOŚCI

Jednym z założeń Planu 6-letniego jest podniesienie jakości produkcji; jakość produkcji ma bezpośredni wpływ na kształtowanie się zużycia materiałowego, co z kolei decyduje m. in. o możliwości obniżki nakładów a zatem i kosztów przedsiębiorstwa. Zagadnienie to silnie podkreślił Ob. Wicepremier Hilary Minc w swym referacie wygłoszonym w dniu 17 lutego br. na VI plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego PZPR, gdzie m. in. zagadnienie podniesienia jakości produkcji postawił jako jeden z czynników umożliwiających wykonanie zadań w zakresie obniżenia kosztów.

Ukazał się szereg zarządzeń, zmierzających do stworzenia warunków umożliwiających wykonanie zadań w zakresie podniesienia jakości produkcji, z których o zasadniczym znaczeniu była Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 maja 1950 r. w sprawie struktury organizacyjnej ujętych przedsiębiorstw przemysłu kluczowego, centralnych zarządów przemysłu i zjednoczeń (Biuletyn PKPG Nr 12 z dnia 12.6.50 r.)

Załączniki do tej Uchwały, a mianowicie: załącznik Nr 1 w pkt. 5 — odnośnie schematu organizacyjnego przedsiębiorstwa jednozakładowego oraz wielozakładowego i załącznik Nr 2 w pkt. 11; odnośnie schematu organizacyjnego centralnego zarządu przemysłu oraz zjednoczenia przewidują m. in. obowiązek powołania w tych przedsiębiorstwach **Działów Kontroli Technicznej**: zadania i zakres działania tych Działów w dziedzinie jakości produkcji są w wyżej wymienionych punktach ściśle sprecyzowane zarówno w zakresie kontroli jakości produkcji własnej jak i odbioru jakościowego surowców, materiałów pomocniczych, półwyrobów, wyrobów gotowych, urządzeń itp.

Nowym czynnikiem tworzącym podstawy do wykonania zadań w zakresie jakości produkcji jest **Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego Nr 293 z dnia 31 lipca 1951 r., w sprawie zasad postępowania przy zgłaszaniu i ewidencjonowaniu reklamacji jakościowych**. (Biuletyn PKPG Nr 22 z dnia 31 sierpnia 1951 r.). Zarządzenie to ujednoliciło przede wszystkim zasady postępowania przy: a) zgłaszaniu przez odbiorców krajowych wszelkich reklamacji z tytułu jakości towaru, zarówno w przypadkach odbioru towaru poza zakładem produkcyjnym, jak i przy odbiorze na terenie zakładu produkcyjnego

przez upoważnionych przedstawicieli instytucji zamawiającej oraz b) zgłaszaniu przez odbiorców zagranicznych wszelkich reklamacji przy dostawach eksportowych. Zarządzeniem tym wprowadzono jednolite formularze, a mianowicie: a) „Reklamacji” wg wzoru „R1” i „R2” przeznaczone do zgłaszania reklamacji przez odbiorcę (przy dostawach zagranicznych — eksportowych, reklamującym jest w imieniu odbiorcy zagranicznego właściciela branżowo centrala eksportowa); b) „Dzienniki reklamacji” wg wzoru „DR”, prowadzone przez zakłady produkcyjne; c) „Kartoteki reklamacji” wg wzoru „KR” prowadzone przez centralne zarządy lub jednostki równorzędne. Formularze te zapewniają sprawne, szybkie i realne załatwienie reklamacji, niezależnie od tego, czy decyzja będzie pozytywna czy negatywna.

Jeżeli słuszność reklamacji nie została uznana przez zakład produkcyjny ani przez nadrzędny dla tego zakładu centralny zarząd, odbiorcy przysługuje prawo (§ 9 pkt. 1 Instrukcji Nr 3) wniesienia sprzeciwu od obydwu tych decyzji, szczególnie w przypadkach o specjalnym znaczeniu do Ministerstwa nadzorującego dostawę. W przypadkach rozbieżności zdań pomiędzy resortowymi ministerstwami odnośnie słuszności reklamacji decyduje orzeczenie Komisji Arbitrażowej (§ 10 Instrukcji Nr 3).

Obowiązek prawidłowego prowadzenia „Dzienników” i „Kartotek” („DR” i „KR”) w zakładach produkcyjnych oraz w centralnych zarządach lub jednostkach równorzędnych zarządzenie Przewodniczącego PKPG nałożyło na Komórki Kontroli Technicznej tych jednostek, istniejących we wszystkich przedsiębiorstwach — zgodnie z wyżej cytowaną Uchwałą KERM z dnia 12.V.50 r.

Obowiązek prawidłowego prowadzenia spraw związanych z reklamacjami odnośnie jakości towaru oraz ewidencji „Reklamacji” wg wzoru „R1” i „R2”, spoczywa niewątpliwie na komórkach służb zaopatrzenia materiałowego. Zarządzenie Przewodniczącego PKPG postanawia jednocześnie, że reklamacje zgłoszone po dniu 1 października 1951 r. niezgodne z ustalonymi zasadami nie będą rozpatrywane i honorowane przez zainteresowane jednostki. Zagadnienie czasokresu, w jakim powinny być wniesione reklamacje przez odbiorcę towaru oraz zagadnienie terminu, w jakim reklamacje powinny być przez zakład produkcyjny względnie centralny zarząd załatwione — nie zostały w Zarządzeniu Przewodniczącego PKPG postawione.

Zgodnie z § 3 pkt. 1 omawianego Zarządzenia Przewodniczącego PKPG Minister Górnictwa wydał zarządzenie wykonawcze Nr 541 z dnia 12 października 1951 r. w sprawie zadań postępowania przy zgłaszaniu i ewidencjonowaniu reklamacji jakościowych.

Zagadnienie dostaw materiałowych dla jednostek podległych Ministerstwu Górnictwa w jakości pożądanego zostało silnie postawione również w Centralnym Zarządzie Zaopatrzenia resortu górnictwa, gdzie powołano do wykonania tych zadań specjalną komórkę — „Inspektorat Odbioru Technicznego”.

POGŁĘBIENIE ROZRACHUNKU GOSPODARCZEGO

W dniu 13 października 1951 roku ukazało się Zarządzenie Ministra Górnictwa Nr 545, w sprawie pierwotnej dokumentacji procesów gospodarczych i kalkulacji kosztów własnych wydane na podstawie Uchwały Nr 226 Prezydium Rządu z dnia 24 marca 1951 roku, w sprawie usprawnienia systemu rachunkowości ujętych przedsiębiorstw, umożliwiającego pogłębienie rozrachunku gospodarczego i planowania kosztów własnych.

Cytowana wyżej Uchwała Prezydium Rządu stwierdza we wstępie, że:

„Plan 6-letni — plan rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu stawia przed gospodarką narodową na czołowym miejscu zadanie obniżenia kosztów własnych. Zadanie to wiąże się z pogłębieniem rozrachunku gospodarczego, stanowiącego najistotniejszy warunek pomyślnego rozwoju przedsiębiorstw socjalistycznych”.

W dalszym ciągu Uchwała stwierdza, że obecny stan rachunkowości i sprawozdawczości finansowej nie daje dostatecznych podstaw do prawidłowego planowania kosztów własnych produkcji i obrotu towarowego oraz kontroli wykonania zadań w zakresie ich obniżenia.

Jako najważniejszą przyczynę tego stanu rzeczy cytowana Uchwała wymienia nieustalenie i niewprowadzenie dotychczas w szereg dziedzin gospodarki narodowej ujednoliconych i dostosowanych do potrzeb pogłębionego rozrachunku gospodarczego wzorów pierwotnej dokumentacji procesów gospodarczych oraz prawidłowych zasad obiegu tej dokumentacji w przedsiębiorstwach.

W wykonaniu Uchwały Prezydium Rządu Minister Górnictwa swym wyżej cyt. Zarządzeniem polecił powołać Komisje Robocze dyrektorom centralnych zarządów, zjednoczeń i przedsiębiorstw bezpośrednio mu podległych. Zadaniem tych Komisji jest uporządkowanie prac prowadzonych już od dłuższego czasu w resorcie górnictwa, zrewidowanie prac dotąd wykonanych oraz opracowanie nowych wzorów dokumentacji

procesów gospodarczych a w szczególności — dokumentacji przebiegu procesów technologicznych, robocizny, zużycia surowców i materiałów oraz paliwa i energii, pracy maszyn, urządzeń i środków transportowych, kształtowania się wielkości produkcji, obrotów i stanu zapasów wyrobów gotowych, półfabrykatów i robót w toku. Również obowiązkiem Komisji Roboczych jest zrewidowanie obiegu tej dokumentacji; wynikiem prac Komisji winien być projekt szczegółowej instrukcji, która stwarzałaby podstawy do prawidłowego planowania kosztów własnych produkcji i obrotu towarowego oraz kontroli wykonania zadań w zakresie obniżenia kosztów własnych.

Opracowanie dokumentacji procesów gospodarczych i obiegu tejże oraz projektu instrukcji w tym zakresie dla przemysłu węglowego dokonuje Komisja Robocza w Katowicach, powołana z grona pracowników Ministerstwa Górnictwa i podległych przedsiębiorstw przez Podsekretarza Stanu Dr. J. Salcewicza, który jest jednocześnie przewodniczącym Zespołu Koordynującego. Zadaniem tego zespołu jest nadzór i koordynacja całej omawianej akcji w resorcie górnictwa, przy czym Zespół a) próbuje ostatecznie projekty instrukcji opracowane przez Komisje Robocze. We wszystkich przemysłach podległych Ministerstwu Górnictwa, z wyjątkiem niżej wymienionych, wszelkie prace związane z opracowaniem całokształtu zagadnienia winny być zakończone w terminie do dnia 15 grudnia 1951 roku.

Jedynie dla przemysłu węglowego i dla przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego podległych Centralnemu Zarządowi Budownictwa Węglowego termin ubiega w dniu 31 marca 1952 roku.

Załącznik do omawianego Zarządzenia Ministra Górnictwa ustala ponadto imiennie jednostki przemysłowe obowiązane do powołania Komisji Roboczych oraz wymienia Departamenty Ministerstwa Górnictwa odpowiedzialne za należyte opracowanie zagadnień w poszczególnych przemysłach.

Współzawodnictwo cykl na dobę —

czynnikiem przyspieszającym wykonanie planu

Kronika zagraniczna

WYKONANIE PAŃSTWOWEGO PLANU ROZWOJU GOSPODARKI NARODOWEJ ZSRR W III KWARTALE 1951 R.

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR

Rozwój przemysłu i gospodarki wiejskiej oraz obrotu towarowego w III kwartale 1951 roku charakteryzują następujące dane:

I.

WYKONANIE PLANU WYTWÓRCZEGO W PRZEMYSŁE

Kwartalny Plan Produkcji Globalnej wykonany został ogółem przez przemysł w 103 proc. Poszczególne ministerstwa wykonały plan produkcji globalnej przemysłu w sposób następujący:

Procent wykonania planu kwartalnego w III kwartale 1951 roku. Ministerstwo Metalurgii Czarnej — 105, Ministerstwo Metalurgii Kolorowej — 101, Ministerstwo Przemysłu Węglowego — 100,4, Ministerstwo Przemysłu Naftowego — 103, Ministerstwo Elektrowni — 102, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego — 103, Ministerstwo Przemysłu Elektrotechnicznego — 101, Ministerstwo Przemysłu Środków Łączności — 99,8, Ministerstwo Budowy Maszyn Ciężkich — 99, Ministerstwo Przemysłu Samochodowego i Traktowego — 97, Ministerstwo Budowy Obrabiarek — 99, Ministerstwo Budowy Maszyn i Przyrządów — 100,5, Ministerstwo Budowy Maszyn Budowlanych i Drogowych — 106, Ministerstwo Budowy Maszyn Transportowych — 97, Ministerstwo Budowy Maszyn Rolniczych — 102, Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych ZSRR — 102, Ministerstwo Przemysłu Leśnego ZSRR — 90, Ministerstwo Przemysłu Papierniczego i Drzewnego — 103, Ministerstwa Przemysłu Lekkiego ZSRR — 103, Ministerstwo Przemysłu Rybnego ZSRR — 104, Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego ZSRR — 102, Ministerstwo Przemysłu Spożywczego ZSRR — 109, Ministerstwo Uprawy Bawełny ZSRR — 83, Przedsiębiorstwa Przemysłowe Ministerstwa Komunikacji — 101, Przedsiębiorstwa Przemysłowe Ministerstwa Ochrony Zdrowia ZSRR — 104, Przedsiębiorstwa Przemysłowe Ministerstwa Kineematografii ZSRR — 107, Ministerstwa Przemysłu Miejskowego i Ministerstwa Przemysłu Opałowego republik związkowych — 107, Spółdzielczość przemysłowa — 107.

Produkcja globalna przemysłu ZSRR w III kwartale 1951 roku wzrosła w porównaniu z III kwartałem 1950 roku o 15%.

Wydajność pracy robotników w przemyśle wzrosła w III kwartale

1951 roku w porównaniu z III kwartałem 1950 roku o 9 proc.

Ustalone przez plan rozwoju gospodarki narodowej na III kwartał 1951 roku zadania w dziedzinie obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej zostały wykonane z nadwyżką. Koszty własne produkcji przemysłowej obniżone zostały w porównaniu z rokiem ubiegłym o 9%.

II.

GOSPODARKA WIEJSKA

W kołchozach i sowchozach efektywnie dobiega końca sprzęt pługów. Siewy upraw ozimych przeprowadzono jesienią bieżącego roku w lepszych terminach przy wyższym poziomie agrotechniki. Zbóż ozimych zasiano więcej niż w roku ubiegłym, przy czym znacznie rozszerzono zasiewy pszenicy.

W bieżącym roku jeszcze bardziej umocniła się materialno-techniczna baza gospodarki wiejskiej i podniósł się poziom mechanizacji robót w kołchozach i sowchozach.

W minionym okresie 1951 roku stacje maszynowo-traktorowe wykonały w kołchozach o 20% więcej robót rolnych niż w tym samym okresie 1950 roku. Za pomocą kombajnów w kołchozach zebrano o 32% więcej zbóż niż w roku 1950.

Kołchozy i sowchozy osiągnęły dalsze zwiększenie pogłowia bydła.

Od 1 października 1950 do 1 października 1951 roku pogłowienie bydła w gospodarce społecznej kołchozów wzrosło w sposób następujący: bydła rogatego — o 13%, w tym krów — o 18%, trzody chlewnej — o 27%, owiec i kóz — o 7% i koni — o 9%. Pogłowienie drobiu w kołchozach wzrosło — o 11%. Pogłowienie bydła w sowchozach Ministerstwa Sowchozów ZSRR w ciągu tego samego roku wzrosło w sposób następujący: bydła rogatego — o 15%, w tym krów również — o 15%, pogłowienie trzody chlewnej — o 16%, owiec i kóz — o 8% i koni — o 15%. Pogłowienie drobiu w sowchozach wzrosło — o 37%.

III.

ROZWÓJ OBROTU TOWAROWEGO

W trzecim kwartale 1951 roku odbywał się dalszy rozwój handlu państwowego i spółdzielczego sprzedano ludności towarów w cenach porównawczych — o 13% więcej, niż w III kwartale 1950 roku, a przy tym sprzedaż mięsa wzrosła — o 19%, wędlin — o 14%, przetworów rybnych — o 11%,

tłuszczów zwierzęcych i roślinnych — o 12%, mleka i produktów mleczarskich — o 38%, sera — o 15%, cukru — o 33%, wyrobów cukierniczych — o 23%, tkanin bawełnianych — o 22%, tkanin jedwabnych — o 33%, pończoch i skarpet — o 24%, wyrobów dzianych — o 20%, obuwia — o 10%, artykułów perfumeryjnych — o 20%, mebli — o 49%, odbiorników radiowych — o 55%, patefonów — o 22%, maszyn do szycia — o 33%, aparatów fotograficznych — o 33%, rowerów — 2,3 raza więcej.

W III kwartale 1950 roku w porównaniu z II kwartałem 1950 roku zwiększyła się również sprzedaż ludności produktów rolnych na rynkach kołchozowych, przy czym najbardziej wzrosła sprzedaż maki, słoniny, drobiu, jaj, owoców i miodu.

USA

KONTYNGENTOWANIE EKSPORTU WĘGLA

Nowojorski „Journal of Commerce” poinformował swych czytelników o wprowadzeniu kontyngentów eksportowych amerykańskiego węgla. Treść notatki jest następująca: „W celu zlikwidowania zatorów powstałych w portach Hampton Roads, Va, Urząd Międzynarodowego Handlu (OIT) ogłosił, że począwszy od dnia 1 listopada br. umieścić węgiel na liście towarów podlegających kontyngentom eksportowym. Urząd Międzynarodowego Handlu wyjaśnił, że skoncentrowanie zagranicznych zamówień, aby dostawy węgla odbywały się poprzez porty Stanu Virginia, spowodowało tam poważne zatory i marnotrawstwo tonażu okrętowego, zmuszonego zbyt długo oczekiwać na załadunek.

Zgodnie z planem kontroli eksportu, każdy kraj otrzyma pewien kontyngent dla wysyłki przez Hampton Roads, natomiast pozostałą część przydziału będzie mógł odebrać poprzez inne porty. Urząd Międzynarodowego Handlu oświadczył, że spodziewa się w wyniku wprowadzenia kontyngentów zredukować obecny długi czas oczekiwania statków w Hampton Roads a tym samym zwiększyć zdolności transportowe statków oddanych pod przewozy węgla.”

Eksport węgla ze Stanów Zjednoczonych odbywa się obecnie w rozmiarach około 3 milionów ton miesięcznie — liczba ta nie obejmuje eksportu do Kanady — dop. redakcji.

Koks, który już poprzednio podlegał kontroli eksportowej, będzie włączony do planu przydziałów.

Pozwolenie wywozu, precyzujące kraj przeznaczenia oraz port zała-

dowczy, będzie wydawane dla każdego ładunku węgla na podstawie podania eksperta i zgody Urzędu Międzynarodowego Handlu. ECA (administracja planu Marshalla w Europie — dop. red.) będzie pełnić funkcję wnioskodawcy dla krajów objętych jej działaniem, zaś Urząd Międzynarodowego Handlu będzie spełniać te funkcje dla pozostałych krajów. Dla krajów, za które jest odpowiedzialna administracja planu Marshalla (ECA), będzie ona bezpośrednio ustalać ogólne ilości przydziałów i kontyngenty eksportowe. Urząd Międzynarodowy Handlu zaleci importerom, aby zapewniali sobie tonaż okrętowy na długo przed zamawianiem węgla, tak aby mogli podawać dostawcom każdorazowo nazwę statku mającego otrzymać ładunek, przybliżoną datę przybycia statku do portu oraz projektowany port załadunku. Tych informacji będą zapewne musieli dostarczyć eksporterzy, składając wnioski o pozwolenie wywozu.

Urząd Międzynarodowego Handlu będzie wymagać, podobnie jak dotychczas przy eksporcie innych kon-

trolowanych towarów, zobowiązania odbiorcy, że węgiel zostanie zużyty w kraju określonym w pozwoleniu wywozu. W pierwszym okresie kontyngenty eksportowe będą obejmować okres 2 miesięczny — od 1 listopada do 31 grudnia 51 r.; będą powiększane odpowiednio do możliwości transportowych statków. Począwszy od 1 stycznia przydziały będą ustalane kwartalnie.

„Import węgla do krajów zachodniej Europy, mający na celu pokryć zwiększone zapotrzebowanie przemysłu, odpowiada obecnie 80 procentom amerykańskiego eksportu węgla. Podczas gdy w roku ubiegłym USA prawie wcale nie eksportowały węgla — wysiłki w pierwszym kwartale br. osiągnęły 5 milionów ton, w drugim 7,5 mil. ton, a obecnie wynoszą kwartalnie około 10 mil. Od czasu wybuchu wojny w Korei, wydobycie węgla w Europie Zachodniej wzrosło w skali rocznej o 20 mil. ton, ale ten wzrost okazał się niedostateczny, aby sprostać rosnącemu potrzebom produkcji wojennej Europy. Zapasy węgla w Europie były wyjątkowo małe, gdy wojna w Korei

rozpoczęła się. Obecnie około 10% importu węgla do Europy pokrywane jest dolarami marshallowskimi. Pozostała część węgla importowana jest za wolne dolary”. (The Journal of Commerce — 2.10.51).

Uzasadnienie wprowadzenia kontyngentów dla eksportu węgla koniecznością rozładowania zatorów w portach amerykańskich ma za zadanie w dosyć naiwny sposób zmylenie opinii światowej. Głównym celem tego zarządzenia są nie trudności techniczne przy załadunku statków w portach, lecz dążenie do jeszcze większego gospodarczego i politycznego podporządkowania sobie krajów Zach. - Europy przez przydzielanie swym satelitom węgla, oczywiście przy ich „dobrym” sprawowaniu się. Na wielką skalę prowadzona produkcja wojenna w Zach. Europie i związany z tym brak surowców między innymi węgla, stwarzają odpowiedni klimat dla narzucenia przez USA gospodarczego i politycznego dyktanda. Kontyngentowanie eksportu węgla amerykańskiego jest jeszcze jednym środkiem do uzyskania tego celu. (Redakcja).

O G Ł O S Z E N I E

— REDAKCJA — „GOSPODARKI GÓRNICTWA”

uprzejmie przypomina
o konieczności odnowienia prenumeraty na 1952 rok

Wpłaty należy dokonać zawczasu, najpóźniej jednak do dnia 10 grudnia 1951 r. po 60 złotych (rocznie za każdy egzemplarz) na konto PKO I-17295 w Warszawie, ul. Srebrna 12 Dział Prenumerat na rzecz Polskiego Przedsiębiorstwa Kolportażowego „Ruch”, przesyłając jednocześnie odpis zamówienia do Redakcji celem ewidencji i dopilnowania wykonania zamówienia.

Artykuły, podające imię, nazwisko i prywatny adres autora, prosimy nadsyłać w 2 egzemplarzach maszynopisu pisanego po 1 stronie, z dużym marginesem i podwójną interlinią. Artykuły są honorowane według ustalonych przez PKPG stawek. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Redaguje: Komitet Redakcyjny. Adres Redakcji: Warszawa, ul. Krucza 36, pok. 440, tel. 7-53-20, 21, 22, 23, wewn. 533, gmach Ministerstwa Górnictwa

Wydawca: Polskie Wydawnictwa Gospodarcze Przedsiębiorstwo Państwowe, Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 7-39-45.
Prenumerata i kolportaż: PPK „Ruch”, Warszawa, ul. Srebrna 12, tel. 8-04-20, Konto PKO: I-17295.
Warunki prenumeraty: kwart. 15 zł, półrocznie 30 zł, rocznie 60 zł. Cena egzemplarza 5 zł.

Stołeczne Zakłady Graficzne Nr 1, zam. 1799 z dnia 2.X.51. Podpisano do druku 17.XI.51. Druk zak. 24.XI.51 r.
Nakład 3000 egz. Na papierze druk-sat. klasa V 60 g. Format A-1. 2-B-43397.



Cena 5 zł.